Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Niedziela 13 września Rok VIII. — Nr. 211

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja Kopernika 8. — Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Przed końcem piątego aktu.

(t. j.) Dzieje ludzkości przedstawiają się z oddalenia perspektywy historycznej niby dramaty, następujące jeden po drugim, a odpowiadające pojedyńczym ich epokom. Wszyscy odczuwamy, że teraz musi nastąpić jakiś zwrot olbrzymiej doniosłości, który zamknie epokę, jaka zaczęła się wynalazkiem druku, zastosowaniem prochu strzelniczego na szeroką skalę do celów wojennych, odkryciem Ameryki itd. Przeżywamy więc akt piąty, końcowy dramatu, zwanego krótko czasami nowożytnemi.

Tak samo, jak w dramacie na scenie, po ekspozycji i przeprowadzonej akcji, następuje w dramacie dziejowym finał, którego początkiem była teraz wojna światowa ze wszystkiemi następstwami w dziedzinie etycznej, socjalnej i politycznej.

Wyraźnie już zaczynają zarysowywać się kształty nowego ugrupowania ludów na kuli ziemskiej. Z jednej strony przeciwieństwa rasy żółtej i białej przechodzą z teorji do praktyki, a z drugiej — widocznem stało się dążenie szczepu anglosaskiego do zagarnięcia nad rasą białą hegemonji, mającej być wstępem do panowania nad całym światem.

Na pierwszą z tych spraw zwracaliśmy nieraz uwagę na tem miejscu, dziś pragniemy drugiej — poświęcić kilka uwag.

Przedewszystkiem trzeba uprzytomnić sobie w ogólnych rysach tło, na jakiem rozgrywają się obecnie wypadki polityki światowej, zostające między sobą zawsze w ścisłym związku wewnętrznym, choćby pozornie wydawało się, iż są tylko luźnemi faktami.

A więc, w tem tle najważniejszym szczegółem są genewskie obrady Ligi narodów, które, zaczęte pod auspicjami powszechnej miłości pokoju, chęci do zgody i uznania autorytetu Ligi, zdawałyby się zapowiadać jakąś dla ludzkości pomyślną erę, jakąś „aurea aetas". W tym duchu przemawiali: Painleve i Chamberlain, a ich przemówienia odbiły się głośnem echem w Europie, co czeka z upragnieniem na tę nową erę, mającą wszystko zmienić na lepsze. Oprócz tego, obiegające wciąż pogłoski o zamierzonem zwołaniu przez prezydenta Coolidge'a z udziałem Anglji ponownej konferencji rozbrojeniowej, wskazywałyby, że Stany Zjednoczone, które faktycznie dyktują obecnie światu swą wolę, chcą naprawdę zlikwidowania wszelkich wojen.

Tyle robi się dla uspokojenia umysłów w świecie cywilizowanym, dla wzbudzenia w nim przekonania, że czynniki miarodajne w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i gdzieindziej zajęte są jedynie myślą stworzenia podstaw dla wieczystego pokoju.

Tymczasem w tym wypadku, jak w tylu innych, głoszona teorja nie ma nic wspólnego z praktyką życiową.

W Brytanji np., która bezsprzecznie zajmuje, jako potęga, drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych, głosi przez usta swych przedstawicieli w Genewie swą troskę o zabezpieczenie pokoju europejskiego, a równocześnie pomnaża w sposób nadzwyczajny swe siły na morzu. Wystarczy przytoczyć, że parlament angielski uchwalił świeżo olbrzymią sumę 58 miljonów funtów szterlingów na budowę krążowników najnowszego typu oraz łodzi podwodnych.

Podobny wydatek na flotę podczas „głębokiego" pokoju, panującego na świecie, wzbudzić musi zdumienie. W tej chwili bowiem Anglja już posiada 36 procent wojennych statków najświeższego typu, posiadanych przez wszystkie inne państwa razem. Jedynie Stany Zjednoczone mogłyby się mierzyć z Anglją na punkcie floty wojennej. Ale nie wchodzą one w rachubę, jako przeciwnik Anglji, owszem tę ostatnią trzeba brać w rachubę, jako sojusznika Stanów, gdyby rozpoczęły wielką akcję na Dalekim Wschodzie, skierowaną przeciw Japonji.

Nietylko prosta wdzięczność za pomoc doznaną w ciągu wojny światowej, nietylko solidarność rasowa i językowa, ale własny, dobrze zrozumiany interes zmusza W. Brytanję, aby z całą swą potęgą stanęła po stronie Stanów, gdy nadejdzie moment do podziału między nią a Stany krain, położonych na Dalekim Wschodzie.

Dotąd, Japonja posiadał tylko 19 procent statków wojennych, posiadanych przez wszystkie inne mocarstwa, a zatem sytuacja jej na wypadek wojny ze Stanami Zjednoczonemi i Anglją jest z góry przesądzona, gdyż te mocarstwa posiadają razem prawie 70 procent tych statków.

Nie trudno tedy przewidzieć, jak wypaść musi zakończenie konfliktu między Japonją, jako szampionem rasy żółtej a Stanami Zjednoczonemi, wspomaganemi przez Anglję, jako przedstawicielem rasy białej. Ale, o wiele trudniej wyobrazić sobie, co nastąpi potem, gdy te dwa mocarstwa, tj. Stany Zjednoczone i W. Brytanja, odniosą zwycięstwo nad Japonją?...

W każdym razie finał aktu piątego, który obecnie przeżywamy, może mieć przebieg nietylko dramatyczny, ale nawet tragiczny, tak, że ostatnia wojna światowa nie będzie ostatnią katastrofą, jaką ludzkość przejść będzie musiała.

Udział Polski w pertraktacjach o pakt bezpieczeństwa zapewniony.

Wiedeń. (PAT.) 11 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Genewy: Rokowania w sprawie współudziału polskiego i czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych w konferencji ministrów spraw zagranicznych co do paktu bezpieczeństwa, doprowadziły do porozumienia pomiędzy ministrami mocarstw zachodnich a ministrem Skrzyńskim i Beneszem. Według tego porozumienia obaj ci ministrowie spraw zagranicznych będą brali udział w rokowaniach konferencji ministrów, jeżeli na porządku dziennym stać będą szczególnie interesujące ich kwestje wschodnie układów rozjemczych.

Łańcucki skazany na 3-letnie więzienie.

Łódź. (AW.) Wczoraj toczyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko b. posłowi komunistycznemu do Sejmu, Łańcuckiemu. Późnym wieczorem zapadł wyrok skazujący Łańcuckiego na trzy lata ciężkiego więzienia. Po rozprawie odwieziono Łańcuckiego zaraz do Warszawy, gdzie stanie przed sądem za agitację komunistyczną w Warszawie.

Oficerowie rezerwy przeciw manifestacjom politycznym

Wczoraj zgłosiła się do ministra spraw wojskowych delegacja ogólnego zjazdu oficerów rezerwy, odbytego niedawno we Lwowie, w osobach pp.: Krajewskiego, Jaruzelskiego i Kwaka, która wręczyła rezolucje uchwalone na swym zjeździe.

Jedna z tych rezolucji brzmi:

„Zjazd Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, stojąc na gruncie nierozerwanej łączności oficerów rezerwy z Armją Narodową, stwierdza, że armja służy całemu narodowi, jako ostoja Niepodległości i całości Rzeczypospolitej i że dla spełnienia swych zadań zachować musi całkowitą wartość wewnętrzną, spokój i karność i przeto stać musi zdala od polityki i waśni partyjnych.

Wszelkie próby wciągnięcia oficerów Związku Okręgowych i Kół do życia partyjno-politycznego Zjazd stanowczo potępia.

Zjazd Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głębokie ubolewanie, że w momencie, kiedy do Polski zjechali przedstawiciele zaprzyjaźnionych armji cudzoziemskich na czas pierwszych manewrów polskich, dokonano w niedopuszczalnej formie napaści na rząd i ministra spraw wojskowych. Podkreślając pełne zaufanie Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, do osoby pana ministra spraw wojskowych i jego twórczej pracy, prowadzącej armję drogą istotnego rozwoju, Zjazd wzywa kolegów do nieuczestniczenia w jakichkolwiek wystąpieniach, skierowanych przeciw jednolitości armji".

Dalsza rezolucja o sądach honorowych brzmi jak następuje:

„Zjazd Oficerów Rezerwy całej Rzeczypospolitej Polskiej domaga się powołania do życia sądów honorowych dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, celem wytworzenia w korpusie oficerów rezerwy należytego poczucia honoru i obowiązków obywatela Polaka. W sądach tych winna zasiadać większość oficerów rezerwy a do przygotowania projektu odnośnej ustawy należy wezwać Związek Oficerów Rezerwy".

ZA KREDYTY UDZIELONE PRZEZ BANK GOSP. KRAJ. MOŻNA WYBUDOWAĆ W POLSCE... 40 DOMÓW.

(AW.) Do chwili obecnej Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego wydała 309 pożyczek na ożywienie ruchu budowlanego na sumę ogólną 16 milj. zł. Oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego wydały na ten cel 206 pożyczek na sumę 7.1 milj zł.

Ogółem do dnia 10 bm. Bank Gosp. Krajowego przyznał na cele budowlane 515 pożyczek na sumę 23,1 milj zł.

EGZEKWOWANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH NA WSI.

W związku z obwitością cen zboża wydane zostało zarządzenie, aby Urzędy Skarbowe Podatków i opłat, wdrażając egzekucję u zalegających z podatkami właścicieli nieruchomości gruntowych i zajmując zapasy zboża i innych ziemiopłodów, przystępowały w miesiącu wrześniu br. do licytacyjnej sprzedaży tych zapasów tylko w wypadkach, w których będzie można wnosić, że uzyskane w drodze licytacji cena sprzedażna zajętych produktów będzie przynajmniej w przybliżeniu odpowiadała ich rzeczywistej wartości.

Zarządzenie to zgodnie z poleceniem Ministra Skarbu z dnia 2 bm. br. za Nr. DPO. 5004-I.-25 nie powinno w niczem osłabić tępa egzekucji i przeprowadzanych w trybie zwykłym zajęć posiadanych przez rolników zapasów celem zabezpieczenia należności podatkowych.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.) 11 bm. W. B. K. Aparaty sejsmograficzne tutejszego instytutu odczuły trzęsienie ziemi dziś rano o godz. 4.42 i godz. 8 rano. Trzęsienie ziemi to miało swe ognisko w pobliżu miasta.

WYJAŚNIENIE MIN. TYSZKI W SPRAWIE GŁÓWNEJ INSPEKCJI KOLEI.

Warszawa. (PAT.) 11 bm. Wobec nieścisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie, jakoby p. minister kolei, inż. Kazimierz Tyszka, wniósł na Radę Ministrów projekt ustawy o głównej inspekcji kolejowej, Ministerstwo Kolei komunikuje, że projekt tej ustawy opracowany został na terenie sejmu, z inicjatywy poselskiej i w obradach sejmowej Komisji komunikacyjnej przedstawiciele p. Ministra Kolei brali udział. Obecny projekt ustawy o głównej inspekcji kolejowej, przyjętej przez sejm, znajduje się na porządku dziennym obrad Senatu.

O JEDNOLITOŚĆ INWENTARZA NASZYCH KOLEJI.

Warszawa. (PAT.) 11 bm. Celem ujednostajnienia inwentarza kolejowego, odbyła się 10 bm. w Ministerstwie Koleji konferencja w sprawie stosowania na kolejach polskich jednolitych typów plombownic, wag i komposterów.

KONDOLENCJE AKADEMJI FRANCUSKIEJ Z POWODU ŚMIERCI PREZESA MORAWSKIEGO.

Paryż. (PAT.) 11 bm. Akademja Francuska postanowiła wysłać kondolencję do Polskiej Akademji Umiejętności z powodu śmierci jej prezesa Morawskiego.

Sprawa ucisku Polaków na Litwie w Lidze Narodów.

Genewa. (PAT.) 11 bm. W czwartek dnia 10 bm. Rada Ligi Narodów przekazała komisji trzech, w skład której wchodzą Chamberlain, Unden i Mello Franco petycje i skargi mniejszości polskiej i żydowskiej na Litwie.

P. Ziehm twierdzi, że nota gdańska do Ligi Narodów jest zbyt łagodna.

Gdańsk. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu gdańskiego nacjonaliści wystosowali do senatu interpelację w sprawie raportu komisji rzeczoznawców Ligi Narodów o poczcie polskiej w Gdańsku. Przedstawiciel nacjonalistów dr. Ziehm w uzasadnieniu interpelacji ograniczył się do powtórzenia licznych zarzutów skierowanych przeciwko temu raportowi a zawartych w proteście senatu do Rady Ligi Narodów. Mowca z ubolewaniem podkreślił, że protest senatu wręczony Radzie Ligi jest zanadto spokojny i powinien był zostać zredagowany w tonie ostrzejszym, nawet gdyby się to miało niepodobać Radzie Ligi Narodów. W końcu mówca zażądał odesłania interpelacji do komisji głównej Volkstagu, celem uchwalenia tam rezolucji, która ma być przesłana do Rady Ligi Narodów. Wniosek ten przyjęto. Odpowiadając na powyższą interpelację w imieniu senatu, wiceprezes dr. Gehl oświadczył, między innymi, że senat gdański po rozpatrzeniu raportu rzeczoznawców doszedł do przekonania, iż treść tego raportu stoi w jawnej sprzeczności do obowiązujących traktatów i opinji trybunału haskiego. Z tego powodu senat złożył protest u Rady Ligi Narodów przeciwko raportowi rzeczoznawców.

Niemcy chcą rozszerzyć podstawę konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Berlin. (PAT.) 11 bm. „Vossische Ztg." donosi, że aczkolwiek rząd niemiecki nie posiada jeszcze oficjalnego zaproszenia na konferencję ministrów spraw zagranicznych, to jednak już obecnie prowadzone są nieoficjalne rozmowy między nim a rządami państw sojuszniczych na temat programu przyszłej konferencji.

Wedle informacji dziennika rządy państw sojuszniczych życzą sobie obecnie, aby łącznie z konferencją w sprawie paktu reńskiego rozpoczęły się rokowania w przedmiocie traktatu rozjemczego między Niemcami a Polską i Czechosłowacją. Rząd niemiecki wystąpił zaś ostatnio z propozycją, aby program konferencji nie był ograniczony tylko do spraw dotyczących paktu reńskiego, lecz aby w wyniku konferencji podpisany został pakt wstępny, który byłby następnie przedstawiony do ratyfikacji parlamentom krajów zainteresowanych. W razie przyjęcia propozycji niemieckiej w konferencji wzięliby udział nietylko ministrowie spraw zagranicznych, ale także i premjerowie. Ze strony niemieckiej w konferencji wzięliby udział kanclerz Rzeszy, minister spraw zagranicznych Stressemann oraz inni jeszcze członkowie gabinetu. Propozycja niemiecka jest obecnie przedmiotem rozmów z rządami państw sojuszniczych. „Berliner Tageblatt" daje do zrozumienia, że rząd niemiecki będzie się starał, aby pakt reński, kwestja wejścia Niemiec do Ligi i traktaty rozjemcze z Polską i Czechosłowacją były traktowane niezależnie i taką jest przyczyna zwoływania wielkiej konferencji, w której wzięłaby udział także Polska i Czechosłowacja. Dziennik dowiaduje się nadto, że kwestja udziału Schielego w delegacji niemieckiej na konferencję nie została jeszcze wyświetlona. Schiele reprezentuje w gabinecie Luthera partję nacjonalistyczną, a jak wynika z dotychczasowych enuncjacji tej partji nie życzy sobie ona brać odpowiedzialności za politykę gabinetu. Dziennik wyraża obawę, aby to stanowisko partji nacjonalistycznej nie wywołało kryzysu w łonie rządu niemieckiego.

Konferencja w sprawie bliskiego i dalekiego Wschodu.

Paryż. (AW.) Mówi się powszechnie, że Baldwin w powrotnej drodze z Aix les Bains zatrzyma się jako gość w Paryżu, gdzie przybędzie też Chamberlain. Odbędą oni naradę z Briandem i Painleve. Głównym tematem tych dyskusji będzie kwestja Dalekiego i Bliskiego Wschodu.

Reichswehra „egzecyruje".

Berlin. (AW.) **Dziś rozpoczynają się w południowej Turyngji koło miasteczka Rudolfsstadt manewry jesienne, w których weźmie udział V-ta dywizja w sile około 10.000 ludzi. Na manewry przybędzie gen. Reichswehry von Seeckt.**

Słuszna degradacja

Rewel. 11 bm. Porucznik rezerwy armji estońskiej, Raudsepp, został zdegradowany do stopnia szeregowca. Powodem degradacji posłużyła odmowa Raudseppa, Niemca z pochodzenia, nauczenia się języka estońskiego.

———— o : : o ————

25 krów pod pociągiem kurjerskim

Jak nam donoszą, niezwykły wypadek miał miejsce pod Krośniewicami (koło Kutna).

Oto 7 bm. w odległości 4 klm. od stacji Krośniewice 15-letni pastuch przepędzał przez tor kolejowy stado krów, liczące 32 sztuki, a należących do gospodarzy wsi Wola Pierowa.

Nieuważny chłopak nie spostrzegł w porę pędzącego pociągu kurjerskiego, to też nieuwaga jego zemściła się fatalnie. Lokomotywa pociągu całą siłą pary wpadła na stado, zabijając jedną krowę po drugiej.

Maszynista momentalnie puścił w ruch hamulce automatyczne i zatrzymał pociąg w odległości 150 metrów poza miejscem wypadku. Oczywiście było to już zapóźno. Na torze leżało zmasakrowanych straszliwie 25 sztuk bydła.

Parowóz wyszedł bez szwanku.

Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-policyjne. W pobliżu zakopano szczątki zabitych zwierząt.

Zagadkowa śmierć starca

Żyrardów. 10 bm. Wczoraj zdarzył się w powiecie błońskim wypadek, który żywo poruszył całą okolicę.

Oto 67-letni mieszkaniec wsi Baranowo, Jan Mikołajczyk, udał się wraz ze swym synem Mikołajem w pole, aby zwieść przed burzą koniczynę do stodoły. W czasie ładowania koniczyny — Mikołajczyk spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że uderzył silnie głową o ziemię, a także złamał prawą rękę. Ofiara wypadku wykazała tyle przytomności, że rozkazała synowi wrócić do domu i wezwać lekarza. Gdy niedługo potem Mikołajczyk wrócił do ojca — zastał już zimne zwłoki.

Komenda policyjna w Żyrardowie wszczęła energiczne śledztwo w tej sprawie, ponieważ sąsiedzi Mikołajczyków donieśli, że między ojcem a synem od dłuższego czasu trwały nieporozumienia na tle majątkowym.

Mord za 100 złotych i parę butów

Lwów. 11 bm. (Tel. wł.). Przed trybunałem sądu przysięgłych odbywała się wczoraj rozprawa przeciwko 23-letniemu Piotrowi Sałdatowi, 27-letniemu Andrzejowi Małoidowi parobkom z Zamku pow. Rawa Ruska, jakoteż 44-letniemu Semkowi Sałdatowi, rolnikowi z Zamku, oskarżonym o zbrodnię nasadniczego skrytobójczego morderstwa, popełnionego na osobie Ołeksa Dziunka. Tłem mordu był spór o grunt, jaki od dłuższego czasu istniał między Seńkiem Sałdatem a Ołeksą Dziunkiem. Sałdat oddalony ze swemi pretensjami przez sąd cywilny, zapałał zemstą do Dziunka i postanowił go zgładzić. Ponieważ sam nie mógł popełnić mordu, bo podejrzenie zwróciłoby się przeciw niemu, wynajął do zabicia Dziunka Piotra Sałdata i Andrzeja Małojida. Pierwszemu obiecał 100 zł, a drugiemu parę butów, jeżeli dobrze się sprawią. Wykonanie bestjalskiego czynu ułatwiała sytuacja, że Małojid posiadał karabin wojskowy i patrony. Rozpoczęło się więc formalne polowanie na Dziunka, ile że Semko Sałdat ciągle ich naglił. Wreszcie w dniu 12 kwietnia około godz. 8 wieczorem Piotr Sałdat i Mołojid zakradli się pod okno Dziunka, badając sytuację. Zobaczywszy, że Dziunek spożywa wieczerzę i dobrze „nastawiony" do strzału Małojid dał Sałdatowi karabin i kazał mu strzelać. Gdy Sałdat wzbraniał się, Małojid zawołał: „strzelaj, co ty pytasz, on twego dziadka pobił, a ty go będziesz żałował". Padł strzał przez okno, a Dziunek trafiony w pierś, w trzy minuty ducha wyzionął.

Rozprawę prowadził s. o. Niewiadomski, oskarżał prokurator dr. Paklikowski. Oskarżeni przyznali się do czynu, składając winę na Seńka Sałdata, który ich do mordu namówił.

W myśl werdyktu ławy przysięgłych wszyscy trzej oskarżeni skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności.

———— ●●○ ————

Jasne żądania Francji wobec Sowietów.

Wiedeń. (PAT.) 11 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: Ambasador rosyjski Krassin, który niedawno wyjechał do Moskwy powiózł ze sobą notę rządu francuskiego do rządu sowieckiego. Painleve w tej nocie oświadcza, że Francja nie może przyjąć wątpliwej wartości projektów sowieckich w sprawie regulacji długów, które to projekty zostały uczynione warunkowo. Francja wzywa rząd sowiecki do poczynienia projektów konkretnych niezależnych od żadnych warunków, przedewszystkiem rząd francuski nie uznaje warunku, aby Francja miała udzielić rządowi sowieckiemu pożyczki jeszcze przed regulacją długów.

Wszechświatowy urodzaj zboża w r. 1925

Międzynarodowy rolniczy instytut w Rzymie ogłosił statystykę zbiorów w krajach, które mu nadesłały swoje obliczenia. Statystyka poniższa dotyczy mniej więcej 70 proc. urodzaju pszenicy na północnej półkuli, 35 proc. żyta, 55 proc. jęczmienia i 60 proc. owsa, a to z powodu, że Czechosłowacja, Francja, Niemcy i Rosja nie dostarczyły swoich danych, aby je można było włączyć do powyższej statystyki. Przewidywane zbiory będą gorsze od dobrych zbiorów z r. 1923, a to z powodu mniejszych zbiorów w Stanach Zjednoczonych pszenicy i żyta.

Przewidywane ilości zboża:

Rodzaj zboża i państwa	1925	1924	1923	1922
Pszenica				
Europa 17 państw	194	151	200	164
Kanada i Stany Zj.	286	308	346	344
Azja (4 państwa)	101	108	110	110
Afryka 4 państwa	29	23	29	18
Razem 27 państw	**611**	**591**	**686**	**639**
Żyto				
Europa 15 państw	105	69	101	90
Kanada i Stany Zjedn.	17	19	21	34
Razem 16 państw	**122**	**89**	**123**	**124**
Jęczmień				
Europa 16 państw	71	63	82	77
Kanada i Stany Zjedn.	67	60	59	55
Azja 3 państwa	30	24	23	26
Afryka 3 państwa	19	15	20	9
Razem 24 państw	**188**	**164**	**186**	**169**
Owies				
Europa 15 państw	90	82	98	90
Kanada i Stany Zj.	270	286	276	252
Afryka 3 państwa	3	1	3	1
Razem 20 państw	**363**	**370**	**376**	**344**

Zbiory pszenicy w stosunku do roku ubiegłego są większe tylko o 3 i ćwierć proc. a mniejsze o 10,9 proc. od zbiorów r. 1923. Natomiast żyta otrzymano w stosunku do roku ub. o 37,8 proc. więcej i równą prawie ilość z roku 1923. Jęczmienia ma być więcej, niż w roku ub. o 14,6 proc. i dosięga ilości z roku 1923. Natomiast owsa będzie mniej w roku bież., niż w r. 1924 i 1923.

Urodzaje w państwach wyżej wymienionych, które nie dostarczyły danych statystycznych, są tu dobre, i o ile ilości zbiorów, podawane przez rząd sowiecki, są wiarogodne, to statystyka powyższa może się nawet cokolwiek poprawić. Tylko, że rząd sowiecki zawsze przedstawia stosunki w Rosji pomyślniej, niż są w rzeczywistości.

Na południowej półkuli w Argentynie i Australji, tych dwóch państwach, przywożących znaczniejsze ilości pszenicy do Europy, przebieg pogody dla wzrostu zboża dotychczas jest pomyślny i zapowiadają się również dobre żniwa.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ.

W czasie produkcji pewnego rachmistrza pamięciowego jakiś dowcipniś, chcąc sobie z niego zadrwić, zapytał:

— Proszę mi powiedzieć, ile czyni 3 razy 3?

— Dziewięćdziesiąt — odparł niezmieszany rachmistrz — jeżeli się pan doda z prawej strony do iloczynu.

Polska i Czechosłowacja zostaną zaproszone na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Genewa. (AW.) **Już dzisiaj można przewidywać z dużą pewnością, że Polska i Czechosłowacja zostaną zaproszone na zapowiedzianą konferencję, która zbierze się natychmiast po ukończeniu prac obecnego zgromadzenia Ligi Narodów. Kwestja Paktu gwarancyjnego absorbuje uwagę wszystkich delegacji do tego stopnia, iż rozlegają się głosy, aby weszła ona pod obrady posiedzeń plenarnych Ligi. Drugą sprawę wywołującą ogólne zainteresowanie jest kwestja rozbrojenia, która niewątpliwie zajmie jedno z głównych miejsc porządku dziennego. Dużo się również mówi o reorganizacji Rady Ligi zarówno pod względem składu jak i liczby mandatów stałych i tymczasowych, jednak wszystko to nie wystarczy do wypełnienia obecnej sesji. Dla tego możliwem jest że Francja wystąpi z projektem nowej organizacji ekonomicznej Europy, co mogłoby dać Lidze Narodów szerokie pole do rozległej i pożytecznej działalności. Wogóle daje się zauważyć tendencja w kierunku odciążenia Ligi od spraw politycznych, a obarczenia jej zagadnieniami natury społeczno-ekonomicznej, humanitarnej, intelektualnej.**

Losy Ks. Usasa

Rewel. Dziennik rosyjski „Posiednija Izwiestja" zamieścił artykuł prof. Strojewa w sprawie losu ks. Usasa. Autor artykułu przypomina, że w prasie zagranicznej ukazały się wiadomości o znacznem pogorszeniu się stanu zdrowia więzionego w Piotrogrodzie księdza i oświadcza, że na podstawie wrażeń osobistych oraz własnego doświadczenia, pragnie jeszcze raz zwrócić uwagę opinji na osobę ks. Usasa. Broniąc gorąco ks. Usasa przed postawionemi mu przez władzę sowiecką zarzutami, prof. Strojew oświadcza, że cały proces jego był zorganizowaną przez partję komunistyczną prowokacją.

Napad na sowieckiego dyplomatę

Wilno, 11 bm. Na przestrzeni Orsza—Mińsk na 14 kilometrze od Orszy na pociąg pospieszny napadli nie znani sprawcy, którzy po zatrzymaniu pociągu wpadli do wagonu sypialnego i usiłowali obezwładnić kurjera dyplomatycznego, Jana Sulimowa, członka sowieckiej misji handlowej w Berlinie. Sulimow został w porę zbudzony i przywitał napastników strzałami. Wobec groźnej postawy służby kolejowej napastnicy zbiegli. „Zwiezda", notując ten fakt, zaopatrzyła go komentarzami, w których oświadcza, że to bojowcy polityczni państw burżuazyjnych (!) dokonali napadu, bowiem stosunki przyjazne rosyjsko-niemieckie są dla nich „solą w oku".

Poseł Reich wyjeżdża do Ameryki

Warszawa. 10 bm. Prezes Koła żydowskiego p. Reich wyjeżdża do Ameryki jako członek delegacji parlamentarnej polskiej na zjazd Unji międzyparlamentarnej, która zbierze się w ostatnich dniach września na sesję roczną w Waszyngtonie.

Ponieważ ortodoksi czynili pewne zastrzeżenia co do dalszej taktyki, przeto wczoraj obradowało Koło żydowskie, któremu p. Reich przedłożył sprawozdanie. W czasie przerwy p. Reich złożył wizytę p. premjerowi Grabskiemu i ministrowi oświaty p. Stan. Grabskiemu, poczem poinformował Koło o wynikach tych narad. Po udzieleniu wyjaśnień przez p. Reicha, Koło żydowskie uchwaliło swemu prezesowi absolutorjum.

Poseł Witos o zjeździe ziemiańskim

Kraków. (AW). W związku z rozpoczynającym się w Warszawie kongresem ziemian, tygodnik krakowski „Piast", organ partji Piasta, zamieszcza artykuł wstępny posła Witosa, który pisze:

„Jeżeli Polska chce istnieć, jako całość i stanowić potęgę w Europie, reforma rolna musi być przeprowadzona. Ci, którzy tego nie chcą, dążą nieświadomie, czy świadomie do zniszczenia Polski. Robotę, która zmierza do unicestwienia tej wielkiej reformy, musimy uznać jako robotę burzycielską i odpowiednio ustosunkujemy się do niej. Jeżeli jednak garstka zaślepionych chce ominąć prawo, to niech będzie przygotowana, że my potrafimy dostosować do ich metod swoje postępowanie.

Chcą oni widocznie, byśmy zaczęli mówić innym językiem, skoro dotychczas używanego nie mogli zrozumieć. Od nich zależy, jaki to będzie język. Jest rzeczą znaną, że ta garstka obszarnicza nie miałaby odwagi występować, gdyby nie wiedziała, że ma sojuszników. Wie ona, że komuniści, brylowcy, wyzwoleńcy i okoniowcy stoją za nimi. Musimy tu użyć słów króla Władysława IV-go, wypowiedzianych do kozaków: „Niech wiedzą o tem, że mamy się i nie damy im zniszczyć ani Polski, ani siebie".

Wiadomości telegraficzne.

NIESŁYCHANY WZROST BEZROBOTNYCH NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.) Wzrost bezrobocia w województwie śląskiem zaznacza się w ostatnich czasach zastraszający sposób. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych dnia 2 bm. wynosi 54.735 osób.

RZĄD NIE PRZYJMIE PODWYŻSZENIA REDYSKONTU DLA RATOWANIA PRZEMYSŁU.

Warszawa. (AW.) Po południu premjer Grabski przyjął delegację G. Śląska z byłym min. Kiedroniem, byłym min. Nosowiczem i dyrektorem Falterem na czele. Na konferencji, która się wywiązała, był również obecny prezes Banku Polskiego, Karpiński, minister przemysłu i Handlu Klarner i naczelnik wydziału dewiz Ministerstwa Skarbu Barański.

Konferencję rozpoczął dyr. Faltner, wygłaszając obszerny referat o trudnościach z jakimi walczy przemysł G. Śląski w związku z ograniczeniami kredytowemi i brakiem gotówki. Pan Falter prosił o pomoc kredytową, a szczególniej o podwyższenie redyskonta w Banku Polskim. Bank Polski w osobie prezesa Karpińskiego uznał podwyższenie redyskonta za niemożliwe, jednak obiecał rozpatrzyć sprawę udzielenia jednorazowego kredytu tym zakładom przemysłowym, które będą mogły w zamian dać Bankowi Polskiemu dewizy.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE ROZPOCZNĄ SIĘ DOPIERO 25 BM.

Berlin. (AW.) „Vossische Ztg." donosi, że zapowiedziane na 15 bm. dalsze rokowania o traktat handlowy z Polską nie rozpoczną się w tym dniu. W rozmowie min. Skrzyńskiego z przewodniczącym delegacji niemieckiej Lewaldem, bawiącym w Genewie ustalono ten termin na 25 bm.

NIEBEZPIECZNE DLA POLSKI POMYSŁY ANGIELSKIE.

Berlin. (AW.) Z Londynu donoszą, że w sprawie ustanowienia zdemilitaryzowanej strefy między Polską a Niemcami sfery dyplomatyczne są zdania, iż byłoby to pożytecznem, gdyż w razie ostrego konfliktu łatwo byłoby skonstatować kto jest napastnikiem. Wysuwają się jednak trudności z powodu korytarza pomorskiego, który musiałby być opróżniony z wojska. Musianoby to postanowić w umowie dodatkowej do paktu gwarancyjnego.

NIEMCY MIESZAJĄ POLITYKĘ DO SPRAW HANDLOWYCH.

Berlin. (AW.) Z Genewy donoszą, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, Lewald, omawiał z ministrem Skrzyńskim sprawę dalszych rokowań, które miały się rozpocząć 15 bm., miał on oświadczyć, że Niemcy uzależniają dalsze rokowania od zmiany polityki polskiej wobec kolonistów niemieckich i optantów.

OTWARCIE PORTU LOTNICZEGO W ŁODZI.

Łódź. (AW.) W niedzielę 13 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku polskiemu lotnictwu portu lotniczego w Łodzi. Tego samego dnia przyleci eskadra lotnicza z Poznania, aby wziąć udział w uroczystości otwarcia pierwszego Łódzkiego portu lotniczego.

8000. BOMB SPADŁO NA ARMJĘ ABD EL KRIMA.

Paryż. (AW.) Na całej linji frontu marokańskiego rozpoczęła się wielka ofenzywa. Artylerja rozwinęła ożywioną działalność od krańcowego punktu na zachodzie, aż do rzeki Ulaja na wschodzie. Wszystkie drogi przepełnione są wojskiem. Flotyla samolotów obrzuca intenzywnie pozycje powstańców bombami. W ostatnich czasach Francuzi rzucili z samolotu 8000 bomb.

NIEZADOWOLENIE Z RZĄDU W NIEMCZECH.

Berlin. (AW.) Prasa niemiecka zarzuca rządowi, że mało interesuje się toczącemi się obradami, i pozostawia swobodną akcję Stresemannowi, który zanadto ogląda się na niemiecko-narodowych. Rząd znajduje się jeszcze na wywczasach i nie myśli wnet wracać. Niektóre organa republikańskie przebąkują o możliwości kryzysu z powodu niezadowolenia z rządu, przyczem okazuje się, że wynik konferencji londyńskiej nie był dla Niemiec zbyt pomyślny.

NIEZDECYDOWANIE MUSSOLINIEGO POWODEM OPÓŹNIENIA KONFERECJI.

Berlin. (AW.) Niemcy nie otrzymały dotąd zaproszenia oficjalnego na konferencję, lecz zostały nieurzędowo zawiadomione, że opóźnienie wysłania zaproszenia jest następstwem niezdecydowania Mussoliniego, termin 29 bm. pozostanie prawdopodobnie niezmieniony, ale miejsca konferencji dotąd ostatecznie nie ustalono. Mocarstwa zastanawiają się również nad wielką konferencją, zamiast konferencji ministrów spraw zagranicznych.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROZRUCHÓW W CHINACH BEZ CHIŃCZYKA.

Londyn. (PAT.) 11 bm. Według doniesienia z Pekinu międzynarodowa komisja prawnicza mająca zbadać przyczyny rozruchów, które wybuchły w Szanghaju dnia 30 maja br. składać się będzie z czterech sędziów: Amerykanina, Japończyka, Anglika i Chińczyka. Rządy trzech pierwszych państw zamianowały już ze swej strony członków tej komisji, jedynie tylko nie udało się jeszcze nakłonić rządu chińskiego do wzięcia udziału w tej komisji. Mimo to jednak komisja rozpocznie swoją działalność w najbliższych dniach w składzie dotychczasowym.

KRADZIEŻ 10 MILIGRAMÓW RADU.

Preszburg. (PAT.) 11 bm. K. B. W klinice w Preszburgu skradziono 10 miligramów radu.

NOWY GUBERNATOR RZYMU.

Wiedeń. (PAT.) 11 bm. Pisma donoszą z Rzymu, że dnia 20 bm. zostanie mianowany gubernator Rzymu. Pierwszym gubernatorem będzie senator Cremonessi. Funkcja jego potrwa przez pięć lat. Rząd przyznał gubernatorowi Rzymu roczny fundusz w wysokości 500 miljonów lirów.

JAK WITANO KRONPRINZA W PRUSACH WSCH.

Gdańsk. (AW.) Prasa nacjonalistyczne zamieszcza obszerne sprawozdanie o pobycie byłego następcy tronu niemieckiego w Prusach Wschodnich. Były Kromprinz przyjechał na zaproszenie przywódcy skrajnego nacjonalizmu pruskiego von Berg-Margehrena. W sobotę Kronprinz był na uroczystem przyjęciu u byłego naczelnika prowincji von Brünecka w gmachu zarządu cywilnego Prus Wsch., gdzie powiewały z okien chorągwie o barwach czarno-biało czerwonych. Ponieważ pruskie Ministerstwo spraw wewnętrznych niedawno wydało zakaz wywieszania chorągwi cesarskich Niemiec, więc władze cywilne i policyjne wystosowały energiczny protest przeciwko przekroczeniu tego zakresu przez Brünecka.

DALSZE SZCZEGÓŁY WYKRYCIA NIEMIECKIEGO KU-KLUX-KLANU.

Berlin. (PAT.) 11 bm. Opinja publiczna Berlina jest żywo poruszana wykryciem onegdaj przez policję tajnej organizacji istniejącej pod nazwą Ku Klux Klanu. We czwartek prezydent policji Fliedenburg udzielił prasie wyczerpujących informacji o rezultatach prowadzonego dotychczas śledztwa. Uwagę policji zwróciły ostatnio dwa fakty, a mianowicie, przynależność jednego z oskarżonych w meklenburgskim procesie morderców politycznych do organizacji pod nazwą Ku Klux Klanu w Berlinie. Drugą wskazówkę policja berlińska znalazła podczas rewizji w mieszkaniu syna jednego z urzędników policyjnych. W mieszkaniu tem wykryto także adresy członków organizacji berlińskiej. Założycielami tej organizacji są trzej Amerykanie, a mianowicie student uniwersytetu w Chicago Grey oraz dwóch Niemców urodzonych w Ameryce, podających się za duchownych. Znaleziony statut wskazuje, że organizacja została założona w lutym br. w Berlinie. Znaleziona korespondencja wskazuje, że w samym Berlinie liczba członków wynosiła około 400 osób, razem z prowincją 1000 osób. Do organizacji przyjmowano Niemców pochodzenia czysto germańskiego. Żydzi do organizacji nie byli przyjmowani. Członkowie związku przysięgali na posłuszeństwo utrzymanie tajemnicy oraz na nieustanną walkę przeciw żydom, Francuzom, Polakom a także przeciw członkom rasy żółtej i czarnej. Dotychczas przedsięwzięła policja 18 aresztowań.

POGRZEB VIVIANIEGO.

Seinport. (PAT.) 11 bm. W czwartek odbył się pogrzeb Vivianiego w obecności kół oficjalnych i olbrzymich mas publiczności.

CZECHOSŁOWACJA KONSOLIDUJE SWOJE DŁUGI W AMERYCE.

Praga. (PAT.) 11 bm. W. B. K. Czechosłowacka komisja długów uda się według doniesień „Prager Tagblatt" około 20 bm. do Waszyngtonu, aby tam zainicjować rokowania w sprawie konsolidacji długów czechosłowackich wojennych i powojennych.

ZAMORDOWANIE BURMISTRZA.

Londyn. (PAT.) 11 bm. Wolf donosi z Veracruz. W prowincji Chiapas został zamordowany burmistrz miast San Christobal.

MASOWA UCIECZKA WIĘŹNIÓW W DAMASZKU.

Londyn. (PAT.) 11 bm. Wolf. „Times" donosi z Jerozolimy: W środę powstała w Damaszku z powodu gwałtownej strzelaniny wielka panika. Grupa złożona ze 100 więźniów zbiegła z więzienia. Wysłane wojska strzelały za uciekającymi więźniami, przyczem 7 więźniów zostało zabitych, 8 rannych, 56 złapano reszta uciekła.

ŁÓDŹ PODWODNA URATOWAŁA HYDROPLAN WRAZ Z ZAŁOGĄ.

Honolulu. (PAT.) 11 bm. Jednak z łodzi podwodnych odnalazła 15 mil na wschód od Hakway olbrzymi hydroplan, który zaginął przed 10 dniami. Łódź podwodna zabrała znajdującą się przy życiu załogę i holuje samolot do najbliższego portu.

KRONIKA.

WRZESIEŃ

12

Sobota

Dziś 12 Im. NMP. G idom
jutro 13 Filipa m.,

Wschód słońca o g. 4 m. 55. Zachod o g. 19 m. 10. Długość dnia g. 15 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

———o:.o———

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota popoł.: „Zemsta" — wieczorem: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Niedziela popoł.: „Uciekła mi przepióreczka..." — wieczorem: „Jutro pogoda".

REPERTUAR TEATRU OPERETKI NOWOŚCI.

Sobota o godzinie 4 popoł.: „Hrabina Marica" — wieczorem o godz. 8: „Targ na dziewczęta".

Niedziela popoł.: „Hrabina Marica" — wieczorem: „Targ na dziewczęta".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: „Szukajcie kobietki".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

NOWOŚCI: „Dwa strzały"; dramat sensacyjny w 8 aktach. Ponadto: **„Mąż panem domu";** niezwykle wesoła farsa amerykańska.

PROMIEŃ: Król humoru **„Harold Lloyd".** Jako dr Jack leczy wszelkie choroby sposobem indywidualnym, przy akompaniamencie duetu artystycznego w 6 aktach. Młodzież mile widziana.

REDUTA: Gigantyczny dramat sensacyjny, przeplatany rozlicznemi przygodami awanturniczemi: **„W odmętach Paryża";** arcydzieło francuskiej wytwórni Gaumonta w 9 wielkich aktach na tle walk Francji z Riffenami i Abd El Kerimem.

UCIECHA: „Zwycięzcy przestworza" (Lot naokoło świata); 8 aktów niesłychanych przygód. Ponadto w programie amerykańska komedja w 2 aktach: **„Człowieku nie kąp się...".**

WARSZAWA: Pierwsze spotkanie białych z czerwonoskórnymi! **„Buffalo Bill",** pogromca Indjan z Teksas; awanturnicze przygody w 8 wielkich aktach.

Zmarli.

Władysław Bilewski, członek Kongregacji kupieckiej, zmarł 10 września w 67 roku życia. Pogrzeb dziś 12 bm. o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Edward Jagielski, chorąży W. P., zmarł 10 września w 34 roku życia. Pogrzeb dziś 12 września o godz. 3 popoł. z kaplicy szpitala okr. przy ul. Wrocławskiej.

Marja Kliktowa, zmarła 9 września w 73 roku życia. Pogrzeb dziś 12 września o godz. 5 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Przemysław Dyakowski. obyw. ziemski, zmarł 10 września w 62 roku życia. Pogrzeb dziś 12 września w Więcławicach.

Dyżury aptek.

Sobota 12 września:

Apteka pod Złotym Tygrysem, Szczepańska 1. — **Apteka pod Aniołem Stróżem,** Zwierzyniec, Kościuszki 4. — **Apteka pod Temidą,** Długa 66. — **Apteka pod Barankiem,** Mikołajska 4. — **Apteka Niebieska,** Dajwór 6.

———o::o———

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 11 września:

Grand Hotel: Stanisław Geppert — Skrzyszów; Franciszka Frydenson — Warszawa; Józef Orzech — Warszawa; Jakób Lewakowski — Izdebnik; Wanda Sozańska — Stary Sambor; Dr Edmund Herbst — Wiedeń; Tadeusz Chłapowski — Borysław; Leon Sandler — Warszawa; Jan Gawlikowski — Warszawa; Bronisław Orwid — Warszawa.

Hotel Saski: Abraham Brettschneider — Wiedeń; Salomon Fenigstein — Warszawa; Mieczysław Głuski — Wierzbice; Franciszek Huber — Wiedeń; Jan Król — Zakopane; Hirsch Kormel — Kraków; Gerson Rosenbaum — Antwerpja; Wład. Grabowski — Oleszyce; Wojciech Horn — Warszawa; Zyg. Wojciechowski — Warszawa; Jan Jedynak — Warszawa; Mordka Fremt — Warszawa.

———:o:———

STAN BEZPIECZEŃSTWA W WOJEW. KRAKOWSKIEM.

Stan bezpieczeństwa na terenie województwa krakowskiego w kwartale II. 1925 r. przedstawiał się dodatnio i, jak na dzisiejsze stosunki jest na ogół normalny. Przestępczość w kwartale II-gim 1925 r. pozostaje mniej więcej na tym samym poziomie.

Statystyczne zestawienie przestępczości przedstawia się następująco:

W kwartale I-ym 1925 r. przestępstw zameldowano 43.829. z tego wykryto 43.267, zatem nie wykryto 562. czyli 1.3 proc.

W kwartale II-gim 1925 r. przestępstw zameldowano 43.671, z tego wykryto 42.992, zatem nie wykryto 679, czyli 1.7 proc.

Gdy porównamy przestępczość w kwartale II-gim 1924 r. z przestępczością w kwartale II-gim 1925 r., okaże się:

W kwartale II-gim 1924 r. przestępstw zameldowano 44.885, z tego wykryto 44.181, zatem nie wykryto 704, czyli 1.5 proc.

W kwartale II-gim 1925 r. przestępstw zameldowano 43.671. z tego wykryto 42.992. zatem nie wykryto 679. czyli 1.7 proc.

Te dwa zestawienia wykazują, że przestępczość w poszczególnych kwartałach pozostaje mniej więcej na tym samym poziomie.

Napadów rabunkowych, dokonanych przez zawodowych i zorganizowanych przestępców, w kwartale II-gim 1925 r. nie było.

Obławy policyjne, przeprowadzana dwa razy na miesiąc, w kwartale II-gim 1924 r. dały następujące wyniki:

Przytrzymano osób: 54 za kradzież, 88 za włóczęgostwo i żebraninę, 8 za dezercję, 23 za uchylanie się od powinności wojskowej, oraz 54 za różne przestępstwa.

Sporządzono doniesień: 355 za różne przestępstwa sądowe i 991 za różne przestępstwa administracyjne.

Zakwestjonowano: 42 karabinów, 31 rewolwerów, 27 strzelb, 31 bagnetów, 10 szabel, 2 floberty, 6 sztyletów, 202 różnych naboi, 1.10 kg. prochu strzelniczego, 2 kg. śrutu, różne przedmioty, należące do ekwipunku wojskowego i szereg innych przedmiotów.

MUZYKA KOŚCIELNA. W bazylice OO. Franciszkanów w niedzielę, 13 bm., o godz. 12 w poł. podczas cichej Mszy św. „Chorus Caecilianus" wraz z kwartetem solowym tego chóru odśpiewa szereg utworów religijnych pod batutą O. Rizzi'ego.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dn. 13 bm. podczas Sumy o godz. 10.30 p. A. Pichel (śpiew), W. Wilkosz (skrzypce), J. Piazza (organy), a podczas Mszy św. o godz. 12 p. J. Tukacz (śpiew), E. Tukacz (skrzypce), W. Dec (czelo), p, Mastela (organy) wykonają utwory religijne. Kierownictwo art. objęła jak w latach ubiegłych p. L. Grodzicka.

WYJAZD KOMISARZA RZĄDU NA TARGI WSCHODNIE. Komisarz rządu Ostrowski w towarzystwie st. radcy magistratu dra M. Zawadzkiego wyjechał na dwa dni do Lwowa na Targi Wschodnie oraz do Tymczasowego Wydziału Samorządowego w sprawach urzędowych.

NOWY NACZELNY LEKARZ MIEJSKI. Tymczasowy Zarząd miasta zamianował naczelnym lekarzem miejskim dra Józefa Owsińskiego, lekarza miejskiego okręgu I.

DORAŹNA POMOC DLA DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ W KRAKOWIE. Wskutek tegorocznej powodzi najwięcej ucierpiały, jak wiadomo dzielnice położone nad brzegami Wisły, w których woda zalała piwnice i suteryny, niszcząc mienie najuboższej ludności, przeważnie ze sfer robotniczych. Po ustąpieniu wody miejski Urząd zdrowia przeprowadził desynfekcję lokali dotkniętych powodzią, a magistrat zarządził, aby właściciele realności przyprowadzili lokale mieszkalne do stanu używalności. Ponieważ zaś w wielu wypadkach właściciele realności nie zajęli się oczyszczeniem, wysuszeniem i remontem mieszkań, bądź to z braku funduszów, bądź wskutek swej nieobecności, przeto magistrat chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszej ludności zarządził przeprowadzenie robót powyższych z funduszów publicznych. Do tej chwili zostało przyprowadzonych do stanu używalności 105 mieszkań o 122 ubikacjach przez wstawienie nowych podłóg, przez wstawienie pieców a niekiedy i osuszenie ścian piecami koksowemi.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY LOTNICZEJ. W niedzielę, to jest 13 bm., wieczorem nastąpi zamknięcie wystawy lotniczej. Dla umożliwienia zwiedzenia wystawy przez młodzież szkolną, komitet obniżył ceny wstępu na wystawę dla zbiorowych wycieczek szkolnych na 25 groszy od osoby.

WYBORY DO RADY IZBY LEKARSKIEJ. W drugiej połowie grudnia br. odbędą się wybory do rady Izby lekarskiej w Krakowie. Ogółem uprawnionych jest do głosowania blisko 1000 lekarzy z województw: krakowskiego i kieleckiego, gdyż do okręgu krakowskiej Izby lekarskiej należą oba te województwa.

PROWIZORYCZNY MOST NA WIŚLE. Szczegółowy kosztorys budowy prowizorycznego mostu na Wiśle obok starego mostu wynosi 95.000 zł. Rząd wyasygnował już na cele budowy 25.000 złotych z tem, że roboty mają być podjęte natychmiast. Prowizoryczny most będzie specjalnej konstrukcji, wedle systemu Francosa, inż. z Tarnowa. Okręgowy zarząd konserwacji dróg rozpisał przetarg na dostawę materjałów budowlanych z terminem wnoszenia ofert do 15 bm. Materjały żelazne i drzewo mają być dostarczone częścią 15 października, a częścią 30 października br.

PROJEKT PRZENIESIENIA TARGOWICY KOŃSKIEJ. W piątek 11 bm. komisarz rządu Ostrowski, st. radcy magistratu dr Zawadzki, inż. Kłeczek oraz dyrektor zakładu czyszczenia miasta inż. Stahl zwiedzili grunta, które nadawałyby się na umieszczenie targowiska na konie, celem usunięcia tegoż z placu Groble. — Komisja przyszła do przekonania, że najodpowiedniejszem miejscem na targi na konie jest plac w dzielnicy Podgórze w pobliżu stacji Kraków-Płaszów.

JESIENNE ZAOPATRZENIE OBJEKTÓW I SZKÓŁ W ŚRODKI OPAŁOWE. Do składów miejskich na Warszawskiem nadchodzi stale codziennie 7 wagonów węgla jaworznickiego i kilka wagonów drzewa. Środki opałowe rozwozi się w szybkiem tempie kilkoma furmankami do budynków miejskich i szkół, celem zaopatrzenia ich w opał na zimę. Wskutek wczesnego rozpoczęcia dostaw miejskich, należy-

Patrjotyzm ludności Krzeszowickiej i dynamitowe zamachy hr. Potockiego

WODOCIĄGI MIEJSKIE.

Krzeszowice, 10 września.

W dniu 8 września br. zaskoczeni zostali mieszkańcy Krzeszowic niezwykłą niespodzianką. Oto nieznany ofiarodawca złożył w uroczej części t. zw. „dzikich plant" opodal Krzyża pamiątkowego, naturalny głaz z napisem „Nieznanemu Żołnierzowi". Wieść o tem obiegła w lot całe miasto i okoliczne wsie, tak, że w niespełna godzinę zgromadzili się wszyscy i młodzież szkolna i reprezentanci władz, cechy ze sztandarami, oraz miejscowe obywatelstwo. Również nadciągła z Nawojowej Góry amatorska orkiestra z wójtem p. Mandeckim na czele.

Do zebranych przemówił serdecznie i gorąco prezes miejscowego Sokoła p. Rybacki, burmistrz miasta p. Kulczycki oraz p. Szymon Drozdowski.

Rozrzewniającym punktem uroczystości było odśpiewanie przez najmłodsze dzieci tylko szkoły żeńskiej „Roty" Konopnickiej.

Uroczystość odbyła się wspaniale i przy bardzo podniosłym nastroju.

Ale każdy medal ma dwie strony, tak i ta uroczystość nazajutrz skończyła się niesmacznie, dzięki niesłychanemu i karygodnemu wystąpieniu hr. Potockiego.

Otóż właściciel Krzeszowic podjudzony przez swych karnych „dworzan" wezwał następnego dnia burmistrza i jego zastępcę do siebie, nawymyślał im od chamów, bolszewików itp., przyrzekając im nadto, że jeżeli gmina pomnika nie usunie, to on dynamitem wysadzi go w powietrze.

Zaciekłość hr. Potockiego tłumaczyć należy tem, że płytę Nieznanego Żołnierza położono na skrawku gruntu hr. Potockiego.

Postępowanie nieokiełzanego hrabicza wywołało oczywiście zrozumiałe zdumienie i oburzenie wśród miejscowej ludności. Ciekawi jesteśmy, czy warholski panek dotrzyma delegatom słowa?

Z dalszych nowości krzeszowickich podnieść należy, że nareszcie magistrat Krzeszowic przystąpił do budowy wodociągów. Roboty oddano znanej firmie „Mechanik Polski", a dzięki ułatwieniom poczynionym przez dyrektora Węgierskiej Górki p. Kerna przy dostawie materjałów, realizacja tej piekącej sprawy szybko nastąpi.

Wyrok w procesie przeciwko szajce fałszerzy 50-złotówek w Krakowie

Czterodniowa rozprawa tocząca się w tut. sądzie okręgowym karnym przed Trybunałem przysięgłych, zakończyła się wczoraj o godz. 11 w nocy zasądzeniem 6 oskarżonych ciężkiem więzieniem od lat 2 i pół do lat 15 — jeden zaś z oskarżonych został uwolniony.

Po wywodach prok. Sozańskiego i obrońców ława przysięgłych koło godz. 9 wieczór udała się na naradę — poczem przewodniczący ławy ogłosił werdykt, wedle którego odnośnie do osk. Steinberga Chiela sędziowie przysięgli zaprzeczyli 7:5 pytanie główne w kierunku z paragr. 106, a zatwierdzili 12 głosami pytanie w kierunku zbrodni z paragr. 201; do osk. Eljasza Weissa pytanie główne zatwierdzili 12 głosami, do trzeciego osk. Eisiga Seligera pytanie główne 2:10 głosami zaprzeczyli, natomiast pytanie ew. 12 głosami zatwierdzili; do czwartego osk. Mojżesza Weinsteina pytanie główne 9:3 głosami zatwierdzili; do piątego osk. Szymona Pałki pytanie główne 12 głosami zaprzeczyli, natomiast pytanie ew. 12 głosami zatwierdzili; do szóstego osk. Walentego Wiśniowskiego pytanie główne 6:6 zaprzeczyli, a 12 głosami zatwierdzili ewentualne, natomiast odnośnie do osk. Adlera pytanie główne 12 głosami zaprzeczyli.

Na zasadzie tego werdyktu Trybunał po wysłuchaniu prokuratora i obrońców — ogłosił wyrok, uznający osk. Weinstina i Weissa zbrodni fałszowania banknotów z paragr. 106 u. k., natomiast osk. Steinberga, Seligera, Pałkę i Wiśniewskiego jedynie zbrodni z paragr. 210 u. k., tj. puszczania w obieg falsyfikatów bez porozumienia się ze sprawcą fałszowania — i skazał osk. 1) Steinberga na 3 lata ciężkiego więzienia — bronił adw. dr Aschenbrenner; 2) Weissa na 10 lat c. w. — bronił dr Weber; osk. Seligera na 2 i pół lata c. w. — bronił dr Ordyński; osk. Weinsteina na 15 lat c. w. — bronił z urzędu sędzia dr Czerny; osk. Pałkę na 3 lata c. w. — bronił dr Grossman; osk. Wiśniewskiego na 3 i pół lat c. w. — bronił dr Aschenbrenner, z wliczeniem wszystkim mniej więcej 10 miesięcy aresztu śledczego. Natomiast osk. Adlera — bronił dr Warhaftig — trybunał od winy i kary uwolnił.

Wielki szmugiel tytoniu

Chociaż tytoń „szmuglowany“ przychodzi prawie wyłącznie z Gdańska, a stacja Myszków nietylko nie leży na terytorjum Gdańska, a na innej nawet linji kolejowej, tem niemniej „nie podobały się“ komisarzowi kontroli skarbowej p. R. Romanowi Grabowskiemu kosz i pudełko damskie, przybyłe bagażem z Myszkowa. Ponieważ te same poglądy wyraził również magazynier kolejowy p. Nurowski Franciszek, postanowili więc obaj zainteresować się bliżej właścicielem tego bagażu, gdy się zgłosi.

Wkrótce zgłosiła się po wymieniony bagaż całkiem elegancka dama, która na zapytanie, co zawiera kosz zrobiła mocno zdziwioną minę.

— Tam jest bielizna damska — objaśniła z pewnem zażenowaniem.

— Niech pani pokaże.

— Panowie chcą oglądać moją bieliznę, na co? „Ona jest trochę.. używana“.

— Nic nie szkodzi, zobaczymy.

— Dama zrobiła wielce zgorszoną minę, ale ponieważ nic to nie pomogło, otwarto pudełko oraz kosz i znaleziono to, czego się spodziewano, oczywiście nie bieliznę, a najprawdziwszy tytoń „szmuglowany“ w ilości 78 kilogramów.

Wówczas nieznajoma, Szajndla Andzlewicz, zamieszkała przy mężu (Miła 49 w Warszawie), opowiedziała bardzo szczegółowo mocno fantastyczną bajeczkę o „nieznajomym“, który na stacji w Myszkowie wręczył jej kwit od tego bagażu i prosiło oddanie go niejakiemu Pawlikowskiemu, który miał się zgłosić do niej na dworcu w Warszawie.

Ponieważ ani p. Szajndla nie umiała określić, jak wygląda ten Pawlikowski, który również i jej nie widział na oczy, chociażby dlatego, że... jest postacią mityczną, komisarz Grabowski zrezygnował z oczekiwania na niego i ograniczył się do spisania protokółu z p. Szajndlą.

Celny strzał policjanta

W parku Lincolna w Chicago rozstrzygnęła się scena, godna najbardziej sensacyjnych popisów strzeleckich. Policjant Broecker, na ożywionej drodze, spotkał niejakiego Nelsona, powszechnie znanego bandytę, który przed kilku dniami obrabował hotel Drake, poczem zbiegł. Broeckerowi znane były dzieje rabunku i znał osobiście bandytę. Wydobył rewolwer i wymierzył. Bandyta wykonał podobny manewr w tejże chwili z tą różnicą, że nie miał pod lufą świadków, których mógł postrzelić, co było przeszkodą dla jego przeciwnika. W tem na widowni ukazał się posterunkowy Charles Kieffer, który nagłym ruchem wydobył z kieszeni swój rewolwer i celnym strzałem trafił pomiędzy ręce szamocących się, zabijając Nelsona na miejscu z odległości około 50 kroków. Kieffer indagowany, skąd nabył takiej wprawy w strzelaniu, oświadczył, że służył w marynarce wojennej, a w ostatniej wojnie w piechocie marynarki. Lecz, gdy wstąpił do służby, ani razu nie miał sposobności uczestniczyć w strzelaniu lub w walce z bandytami. Walka z Nelsonem była pierwszą w jego karjerze. Następnie przyznał się skromnie, że ma kilka medali za celne strzelanie, za szybkie wydobywanie broni itp. Śledztwo wyjaśniło, iż w chwili strzału, Kieffer był zmuszony dłubać literalnie swoją lufą dla zdobycia milimetra wolnego miejsca około figury bandyty. Szef policji dopełnił śledztwa osobiście i wyraził zdanie, iż miejscem najstosowniejszem dla Kieffera będzie stanowisko głównego instruktora technicznego w szkole policyjnej strzelania.

te ogrzewanie szkół i budynków w okresie zimowym będzie zapewnione.

POŚWIĘCENIE SZTNDARU ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH KOŁA KRAKOWSKIEGO odbędzie się w niedzielę dnia 13 września w katedrze na Wawelu o godz. 9 rano. — Jak nas informują, na uroczystość przybędą liczni delegaci Kół Związku ze wszystkich dzielnic. Pożądanem byłoby, by społeczeństwo krakowskie wzięło jak najliczniejszy udział w tem święcie byłych uczestników walk o niepodległość. Na uroczystość, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich władz miejscowych zaprosił Związek wszystkie związki i stowarzyszenia, grupujące ogół społeczeństwa krakowskiego.

Sztandar ufundowany częściowo przez członków Związku, częściowo zaś przez Związek, posiada emblematy Związku statutem przewidziane, a to: orzeł w wieńcu laur i ciernia na amarantowem tle z jednej strony, z drugiej zaś krzyż żałoby dla zaznaczenia, że pamięć o poległych towarzyszach broni wśród inwalidów żyje, w środku herb miasta Krakowa, a na ramionach krzyża daty lat, w których inwalidzi zorganizowani w Związku składali ofiary na ołtarzu Ojczyzny.

WYCIECZKA HOLENDERSKICH DZIENNIKARZY W KRAKOWIE. Dzisiaj o godzinie 1-ej rano przyjeżdża do Krakowa wycieczka 10-ciu holenderskich dziennikarzy i 20-tu szwedzkich przemysłowców w objeździe całej Polski. O godz. 9 rano przyjmie wycieczkę komitet z wiceprezydentem Rollem i reprezentantem województwa oraz reprezentantami Izby handlowej i przemysłowej, Związku dziennikarzy i Polskiego Związku Turystycznego. — Wycieczka zabawi w Krakowie przez sobotę i niedzielę, zwiedzi zabytki historyczne miasta Krakowa, zakłady przemysłowe i Wieliczkę, poczem uda się do Zagłębia Dąbrowskiego. — Oprowadzaniem wycieczki zajął się Polski Związek Turystyczny.

TARG DZISIEJSZY był obficie obesłany. Szczególnie na Rynku głównym dowieziono wielką ilość owoców, których cena nieco się obniżyła. Ceny zaś nabiału utrzymały się na poziomie ostatniego targu. Na plac Szczepański dowieziono również znaczną ilość wszelkich jarzyn, których cena także nieznacznie się obniżyła. Natomiast na Rynku Kleparskim ceny zboża nieco się podniosły wskutek słabego dowozu, spowodowanego gwałtowną nocną ulewą, a tem samem popsuciem dróg.

O ZBRODNIĘ DZIECIOBÓJSTWA. Dziś w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Reginie Kaczmarczykównie, wyrobnicy, lat 23 liczącej, oskarżonej o to, że dnia 23 maja br. we Wiśniowej zabiła swoje nieślubne dziecko.

Wedle aktu oskarżenia, Kaczmarczykówna spowodowała śmierć swego dziecka wskutek oderwania pępowiny, oraz przyciśnięcia głowy dziecka tak silnie, że doznało zgniecenia kości czaszkowej. Dziecko zmarło w przeciągu pół godziny.

Na rozprawie Kaczmarczykówna tłómaczy się, że schodząc po drabinie ze szopy, bezpośrednio po połogu, spadła z całem łożyskiem z drabiny wskutek osłabienia.

Rozprawie przewodniczy s. o. Świądrowski, oskarża prok. Gniewosz, broni adw. dr. Grossman.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił oskarżoną od zbrodni dzieciobójstwa, natomiast zasądził ją za przekroczenie z paragrafu 339, to jest za zaniedbanie wezwania do pomocy przy połogu osób trzecich — na 5 miesięcy aresztu z wliczeniem aresztu śledczego.

ATAK SZAŁU. Dzisiaj w godzinach porannych na Rynku głównym wywołał wielkie zbiegowisko uliczne Karol Grela, kowal, lat 24 liczący, z Kantorowic, który uległ atakowi szału. Nieszczęśliwego odprowadzono na komisarjat, skąd karetka pogotowia ratunkowego przewiozła go do szpitala.

UCZCIWY, CZY TRWOŻLIWY ZŁODZIEJ. E. U. Ś. w Krakowie zawiadomił Salo Schmaus, zamieszkały w Krakowie przy ul. Florjańskiej l. 25, że skradzione na jego szkodę z gabilotki obrazy Wojciecha Kossaka i Rychter-Janowskiej nieznany sprawca odesłał mu przez pewnego chłopca.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJI RECYDYWISTÓW. Organa policyjne E. U. Ś. aresztowały pod zarzutem kradzieży pewnej kwoty pieniędzy i garderoby na szkodę Regułowej i Nowakowej, zam. w Krakowie ul. Czarnowiejska 4 niejakiego Marczewskiego Kazimierza lat 23 z Krakowa, karanego już kilkakrotnie za kradzieże i Stefanika Bronisława lat 23 z Krakowa za kradzież garderoby z mieszkania na szkodę Józefy Uniwerso, zam. w Krakowie przy ul. Powiśle l. 4. Obydwóch aresztowanych odstawiono do aresztów sądowych.

———— -:o:- ————

„SOBÓTKI“ z tańcami do dochód Tow. Opieki nad Wdowami i Sierotami po Oficerach odbywać się będą w salonach Kasyna oficerskiego przy ulicy Zyblikiewicza l. 1, w każdą sobotę od dnia 19 bm. począwszy, o godzinie 8 wieczorem przy dźwiękach muzyki wojskowej. Zaproszenia imienne wydaje prezesowa Towarzytwa przy ul. Łobzowskiej 47; III. p.

OPERETKA „NOWOŚCI“ UL. RAJSKA. Dziś i dni następnych aż do wtorku 15 bm. włącznie o godz. 8-ej wieczorem ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta“ w niezmienionej obsadzie ról i baletem. — Wskutek znacznego zainteresowania ze strony publiczności powtórzoną będzie w sobotę o godz. 4 popoł. po cenach całkiem zniżonych oraz w niedzielę 13 bm. o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych operetka Kalmana „Hrabina Marica“, poczem na dłuższy czas zejdzie z afisza. — W przygotowaniu pod reżyserją J. Józefowicza pełna walorów komicznych i muzycznych operetka Jacobiego „Sybilla“ czyli „Romans Wielkiego Księcia“, z udziałem wszystkich sił artystycznych zespołu.

——— o o o ———

GIEŁDA.

NIEZROZUMIAŁY SKOK DOLARA. Wczoraj rano na giełdzie nieoficjalnej dolar trzymał się w cenie 6 zł. 20, w południe dolar niespodzianie podskoczył na 6.30, po południu doszedł w Krakowie do 6.50 gr. Skok dolara po wczorajszym przemówieniu premjera w Senacie jest zupełnie niezrozumiały. Czarna giełda tłumaczy skok dolara wielkimi wypłatami rządu polskiego w dawizach.

Kraków, 12 września.

Na giełdzie efektów tendencja mocniejsza dla papierów arbitrażowych. Brak towaru nie dopuszcza do większych wahań kursowych. Zieleniewski i Siersza górnicza zyskały nieco na kursie. Na ogół tendencja niejednolita, ruch żywszy.

Na pogiełdziu zastój ogólny. Lokomotywy w poszukiwaniu bez towaru.

Waluty i dewizy znacznie zwyżkowe. Ogólna niechęć do oddawania towaru.

Dolary gotówkowe silnie poszukiwane. Na giełdzie officjalnej nie doszło do transakcji. Kurs dolara nieoficjalnie płacono 6.35—6.50.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Pharma (B. Jawornicki)	1.25
Zieleniewski	10.75—10.80
Trzebinia żelazo	0.27—0.28
Górka	11.50
Siersza	2.60
Chodorów	2.75

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 3.00; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.50; Starachowice 1.15; Zieleniewski 10.75; Żyrardów 5.90; Haberbusch 4.60; Spirytus 1.65; Ursus 0.60.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 24.30: Londyn 25.11; Nowy Jork 5.18; Belgja 22.80; Włochy 21.30; Hiszpanja 71.50; Holandja 208.20; Berlin 1.23.3. Wiedeń 73.05; Sztokholm 138.85; Oslo 1.12.50; Kopenhaga 128 i pół; Sofja 3.85; Praga 15.35; **Warszawa 90.00;** Budapeszt 0.72.6; Białogród 9.22.5; Ateny 7.55: Konstantynopol 2.94; Bukareszt 2.60; Helsingfors 13.05; Buenos Aires 208.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 4; Fanto 190; Galicja 940; Nafta 114; Schodnica 140; Karpaty 119.

Ostatnie telegramy.

WYJAZD P. PREZYDENTA I PREMJERA DO GNIEZNA.

Warszawa. (AW.) dzisiaj wieczór wyjeżdża do Gniezna Prezydent Wojciechowski w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej p. Lenca. Szefa adjutantury gen. Zaruskiego, ministra przemysłu i handlu Klarnera, oraz ministra rolnictwa Janickiego. Jutro odbędzie się w Gnieźnie odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego, oraz otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej.

INSTRUKCJA DLA NASZYCH DELEGATÓW DO ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Warszawa. (AW.) Dzisiaj odbyło się kilkogodzinne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, pod przewodnictwem Premjera przy wspóudziale Trąmpczyńskiego. Omawiano sprawy związane z rokowaniami polsko-niemieckiemi, oraz zatwierdzono ostatecznie instrukcje dla delegacji polskiej. Jutro delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami wyjeżdża do Berlina w składzie delegacji nie zaszły żadne zmiany.

RUMUŃSKI MIN. ROLNICTWA NA TARGACH WSCHODNICH.

Warszawa. (AW.) Rumuński minister rolnictwa Konstantynescu przybywa dnia 12 bm. do Lwowa celem zwiedzenia Targów Wschodnich, poczem dnia 15 bm. przyjedzie do Warszawy, jako gość ministra rolnictwa Janickiego. Poza tem Konstantynescu zwiedzi Gdańsk i Kraków.

MUSSOLINIE NIE POROZUMIEWAŁ SIĘ Z NIEMCAMI.

Genewa. (PAT.) 11 bm. **Wobec pogłosek, szerzonych przez rzymską „Tribunę“ o porozumieniu Mussoliniego z Niemcami, obiecującem poparcie żądań niemieckich w sprawie rewizji zachodnich granic Polski, korespondent PAT-a zwrócił się do wiceministra spraw zagranicznych, delegata Włoch w Lidze Narodów, Dino Grandi'ego, z zapytaniem o prawdziwość tej pogłoski. Wiceminister Grandi zaprzeczył jak najkategoryczniej tej pogłosce, stwierdzając, że żadnych tego rodzaju rokowań nie prowadzono i że niema jakiegokolwiek porozumienia. Na zapytanie czy udziela wiceminister upoważnienia do zaprzeczenia tej pogłosce w jego imieniu, wiceminister odpowiedział: „Upoważniam pana do kategorycznego zaprzeczenia w mojem imieniu“.**

POKOJOWE INTENCJE FRANCJI W POLITYCE MAROKAŃSKIEJ.

Strassburg. (PAT.) 11 bm. **Przemawiając na bankiecie w merostwie Painleve omawiał głównie sprawy marokkańskie i uzasadniał politykę rządową. Oddziały francuskie — mówił Painleve — nie przekroczyły nigdy strefy, przyznanej Francji na zasadzie traktatów. Francja postawiła Rifenom warunki pokoju, przyznające im w ramach traktatów całkowitą autonomję administracyjną.**

Emisarjusze Francji i Hiszpanji pozostawali przez cały miesiąc do dyspozycji Abd el Krima, aby przedstawić mu warunki pokojowe.

Francja — mówił dalej premjer — nie walczy z Marokkiem dla uzyskania jakichkolwiek korzyści i nie zajmie ani piędzi obszarów, których traktaty jej nie przyznają, pragnie jedynie bronić przed wszelkiego rodzaju napadami dokonanego przez siebie dzieła w zakresie cywilizacyjnym. Francja — oświadczył premjer — będzie zmuszona do walki, nie zapomina o tem, iż dzisiejszy nieprzyjaciel jest jutrzejszym współpracownikiem.

Następnie premjer zaznaczył, że Francja we wszystkich przejawach swojej działalności stara się służyć sprawom pokoju i cywilizacji, poczem oświadczył, iż należy zawrzeć pakt nadreński, aby rozprószyć nieufność i uniemożliwić mordercze zachcianki. Należy dalej doprowadzić do porozumienia francusko-niemieckiego, które stanowić będzie klucz pokoju światowego. Francja działa z całą szczerością w tym kierunku. Painleve jest przekonany, iż prawdziwy lud niemiecki pojmie ideę francuską i ze swej strony lojalnie poprze tę prośbę, która jedynie może zapewnić trwałość pokoju.

ZADOWOLENIE LIGI NARODÓW Z PRAC SANACYJNYCH WĘGIER.

Budapeszt. (PAT.) 11 bm. W. B. K. donosi z Genewy: W drugiej komisji głównej zabrali głos delegaci Francji, Anglji, Włoch, Polski i Jugosławji i wyrazili swe gratulacje z powodu powodzenia węgierskiego dzieła sanacji.

Nowy dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Lwów. 11 bm. (Tel. wł.). P. dr Feliks Merunowicz, dotychczasowy dyrektor i członek Zarządu Polskiego Banku Przemysłowego, a dawniej organizator i pierwszy dyrektor lwowskiej Miejskiej Kasy Oszczędności, został przez ministra skarbu na wniosek Rady nadzorczej Banku Gosp. Kraj. zamianowany dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie.

W Łańcucie nie wypłacono pensji urzędniczych.

Łańcut. 10 bm. Urzędnicy, pobierający płacę z Kasy skarbowej, do dnia dzisiejszego, tj. 9 września, nie otrzymali płacy! Trzy razy depeszowano do odpowiednich władz. Nic nie pomogło — nawet interwencja starosty.

Niewypłacenie płacy urzędnikom pociągnęło za sobą protest 160 weksli kupieckich.

Odroczenia podatkowe wskutek klęski powodzi.

(AW). Minsterstwo Skarbu poleciło, aby płatnikom podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego, którzy dotknięci zostali klęską powodzi tegorocznej, odraczać wszystkie należności za rok b. r. i zaległości za lata ubiegłe z tytułu tych podatków do dnia 30 września 1926 roku. W wypadkach zniszczenia plonów na połowie lub większej przestrzeni użytkowanych gruntów poszczególnych gospodarstw.

Odroczenie to może być udzielone przez naczelników urzędów skarbowych w porozumieniu z właściwymi starostami na skutek indywidualnych podań właścicieli majątków ziemskich oraz na skutek zbiorowych podań i wniosków zwierzchności gminnej dla drobnych rolników, posiadających gospodarstwa do 43 ha.

Termin składania podań i przedstawiania wniosków upływa z dniem 30 września br., o czem polecono Izbom skarbowym bezzwłocznie podać do wiadomości odnośnych urzędów gminnych.

KURS ZBIERANIA, SORTOWANIA, PAKOWANIA I PRZECHOWYWANIA OWOCÓW.

Na skutek uchwały Polskiego Związku Posiadaczy Sadów i Zarządu Wydziału Ogrodniczego C. T. R., odbędzie się w Warszawie od dnia 14 września do dnia 17 września włącznie br. — kurs zbierania, sortowania, pakowania i przechowywania owoców. Kurs powyższy jest przeznaczony: dla właścicieli sadów, instruktorów, ogrodników-pomologów i częściowo dla kupców-hurtowników, zajmujących się kupnem i sprzedażą owoców. Odpowiednie referaty zostaną wygłoszone w siedzibie Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego (ul. Bagatela Nr. 3), a zajęcia praktyczne — w ogrodzie p. A. Girdwoynia w Ołtarzewie pod Ożarowem. Komunikując o powyższem, prosimy o łaskawe rozpowszechnianie wiadomości wśród osób zainteresowanych.

KONWERSJA OBLIGACJI AUSTRJACKICH I GALICYJSKICH.

(AW). Mocą rozporządzenia ministra skarbu przedłużono do dnia 1 października 1925 r. termin zgłoszeń i rejestracji obligacji skarbu państwa austrjackiego, węgierskiego i funduszu krajowego galicyjskiego, które ciążą na Skarbie Państwa Polskiego oraz obligacji związków samorządowych. Rozporządzenie to dotyczy posiadaczy 4 proc. obligacji kolei Karola Ludwika z lat 1890 i 1902, 5 proc. obligacji kolei Albrechta z lat 1872 i 1877, 4 proc. obligacji kolei Albrechta z lat 1890 i 1893 oraz posiadaczy obligacji zaciągniętych przez b. kraj Galicję pożyczek w latach 1893, 1904, 1905, 1907, 1908, 1913 i wreszcie posiadaczy 4 i pół proc. galicyjskiej pożyczki krajowej.

Obligacje kolejowe składane być winne do rejestracji w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie, obligacje zaś galicyjskie w Izbie Skarbowej we Lwowie.

Mordercy z „czarnej reichswehry"

W Landsbergu nad Wartą rozpocznie się niebawem ciekawy proces, który ma za tło „czarną reichswehrę". Idzie mianowicie o mord, dokonany w sierpniu r. 1923 na niejakim Greschke.

Elektrotechnik Greschke, pochodzący z Frankfurtu nad Odrą był członkiem związków nacjonalistycznych i przez nie zapoznał się z tak zwaną „czarną reichswehrą". Młodzieniec ten, liczący lat 23, był bezrobotny, więc łatwo dał się namówić do wstąpienia do organizacji. Uchodził za godnego zaufania tak, że uczyniono go „podoficerem" w oddziale K. (Küstrin). Wkrótce jednak sprzykrzył sobie pobyt wśród ludzi, którzy ciągle tylko planowali albo wykonywali mordy polityczne. Zniechęcenie jego zauważyli też „przełożeni", i to stało się dla Greschka wyrokiem śmierci. „Przełożeni" bowiem bali się, że Gr. wyda organizację.

Wyrok wykonano ze zbrodniczem wyrachowaniem. Mordu miano dokonać w lesie około Barwalde. Oddział „czarnej reichswehry" spatrolował wpierw las i otoczył strażami. Dwaj spiskowcy przywieźli potem ofiarę w samochodzie. Albowiem „czarna reichswehra" posiada sporo samochodów, używanych do celów rozmaitych. W lesie strącono Greschkego z samochodu, zbito i zastrzelono. Przy zakopywaniu trupa w roztargnieniu złoczyńcy zapomnieli na ziemi płaszcz wojskowy. Wrócili po ten płaszcz, lecz znowu go zgubili, skutkiem czego robotnicy leśni wpadli na trop zbrodni i odkryli grób zamordowanego.

Wszczęto dochodzenia. Zrazu myślano, że mordy w Kustrynie skierowały podejrzenie na „czarną reichswehrę". Policja nie mogła przeprowadzić swobodnie dochodzeń, ponieważ „czarna reichswehra" stała w stosunkach z republikańską reichswehrą, — a policja nie miała dostępu do gruntów i zabudowań wojskowych bez umyślnego zezwolenia. Dopiero po puczu w Kustrynie dnia 1 października 1923 trudności te ustąpiły.

Powoli wyszło na jaw, że „czarną reichswehrą" kierował pozasłużbowy porucznik niejaki Schulz i jego też aresztowano. Głównych sprawców zamordowania Greschkego i innych jeszcze ludzi, dotychczas nie wykryto, tak że proces w tej chwili jeszcze rozpocząć się nie może.

Z KRAJU.

Z Katowic donoszą:

Uroczystość inauguracyjna otwarcia roku szkolnego 1925—26 w Konserwatorjum katowickiem odbyła się nader uroczyście w ubiegłą niedzielę. Rozpoczęła ją uroczysta msza św. w kościele Marjackim, na którą udało się grono nauczycielskie zakładu z dyrektorem Ślązakiem na czele, w uroczystym pochodzie. Po nabożeństwie zebrali się w pięknej auli gimnazjum Mickiewicza przedstawiciele władz oraz liczna publiczność, która wypełniła salę po brzegi. Uroczystość rozpoczął przemową najstarszy wiekiem członek grona nauczycielskiego prof. St. Bursa, znany pedagog wokalista i śpiewak. Oddawszy hołd najjaśniejszej Rzeczypospolitej, miastu i dyrekcji zakładu, która gościnnie udzieliła salę na tą uroczystość, wskazał na bogactwo elementów melodyjnych, tkwiących w ludzie, tej połaci Rzeczypospolitej Polskiej, umiłowującym pieśń oraz na jego siłę duchową, która mimo długoletniej niewoli nie dała wydrzeć sobie dwu największych skarbów narodowych mowy i pieśni. Konserwatorjum śląskie będzie w duchu narodowym prowadzić rozwój muzyki w Piastowskiej dzielnicy i przy całym szacunku dla genjuszów muzycznej sztuki. Tok Palestriny stać będzie na gruncie melodyki ojczystej, którą wskazali narodowi mistrze tacy jak Gomółka, Leopolita, Dobrzyński, Eisner (ur. w Grodkowie na Śląsku), Moniuszko, a w końcu genjalny Fryderyk Chopin. — Po przemowie odbył się mały improwizowany koncert, w którym przedstawiła się część nowo pozyskanego grona nauczycielskiego. Pierwszy wstąpił na estradę prof. Z. Szeller świetny skrzypek, który poza pedagogicznemi walorami dał dowody wysokiego artyzmu i sprawności wirtuozowskiej. Po nim odegrał w sposób wysoce artystyczny, parę utworów Chopina, świetny wirtuoz pianista prof. Zachara, który zmuszony niemilknącemi oklaskami zakończył swój występ wspaniałem oddaniem poloneza As-dur Chopina. Z kolei zaszczyciła produkcje artystycznym współudziałem p. Godlewska przepięknym wykazem aryj operowych. Prof. Popper zagrał na wiolenczeli bardzo pięknie „Tańce węgierskie" Brahmsa. Niezwykle sympatycznem zakończeniem był występ śpiewaczki operowej p. Miłosławy Dołężanki z Krakowa, która jako uczennica-absolwentka reprezentowała credo pedagogiczne prof. St. Bursy, kierownika klasy śpiewu solowego. Pieśni Niewiadomskiego i Galla, które młoda utalentowana śpiewaczka oddała z artystycznym wdziękiem i przedstawiła metodą znakomitego maestra, wychowawcy tylu utalentowanych śpiewaków polskich (Drabik, Wraga itd), w jak najpiękniejszem świetle ze względu na świetną impostację głosu jak niemniej plastyki wymowy, szczegóły frazowania itd. Trudy akompanjamentu ponosił prof. Zachara w sposów wysoce artystyczny. Publiczność po pięknem wykonaniu przez chór Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją p. Ślązaka pieśni ludowych opuściła w miłym nastroju produkcję.

HUMOR.

DOSKONAŁY INTERES.

— Panie Hosenduft, czy chce pan zarobić sto tysięcy złotych?

— Czemu nie? Dziś są ciężkie czasy. Przydałoby się zarobić nawet marne sto tysięcy.

— Ano, dobrze! Pan daje, podobno, za córkę pół miljona. Ja ją wezmę z czterykroć, więc pan zarobi na czysto sto tysięcy. Czy zgoda?...

MIĘDZY „PRZYJACIÓŁKAMI".

— Czy nie uważasz, że w kolorze bronzowym jest mi bardzo do twarzy?

— O tak! Moja krawcowa zawsze mówi, że kolor bronzowy najodpowiedniejszy jest dla starszych osób...

O. PORAJ.

Tajemniczy „strach".

(Obrazek wielkopolski).

Na dworcu w Mosinie czekał Antek foryś z Żabiego kwapu na wieczorny pociąg z Poznania. Miał przywieźć nauczyciela. Pan dziedzic kazał ślepego kasztanka zaprząc do biedki, z czego domyślny Antek wywnioskował, że pan guwerner nie musi być tak „godną" osobą. Biedką bowiem jeździł po weterynarza, bryczką po księdza proboszcza, a powozem po krewnych jaśnie pani dziedzicowej. Taki był we dworze porządek.

Właśnie pociąg zajechał; Pomiędzy przybyłymi ukazał się jakiś mężczyzna chudy, wysoki, z okularami na nosie, z paczką zawiniętą w „Orędownik Wielkopolski", obwiązaną w sznurek. Rozglądał się widocznie za furmanką po dziedzińcu dworcowym.

Antek odrazu domyślił, że to musi być ów nauczyciel i kiwnął na niego batem. Nieznajomy spostrzegł ów ruch i zapytawszy czy to konie z Żabiegokwapu, rzucił paczkę pomiędzy półkoszki, oraz przysiadł się do woźnicy. Antek chciał wdać się z nim w rozmowę, chciał przestrzec, że u dziedziczki żaden nauczyciel długo nie wytrzyma, a on sam już trzech przywoził, i to wciągu dwóch miesięcy. Ale nowy przybysz wydawał mu się coś nadętym, czy głupkowatym, więc zrezygnował z zawarcia znajomości.

Już o ciemku zajechali przed dwór od strony oficyny. Gościa przyjęła otyła gospodyni, oświadczając, że do dziedzica ma przyjść jutro, poczem odprowadziła nieznajomego do przeznaczonego dlań pokoju, mieszczącego się na strychu, przestrzegając, co chwila, po drodze, aby „nie zleciał" ze schodów. Za nią szły nieco kulejący jamnik i kot.

— W tym pokoju — mówiła, mizdrząc się — nie spałabym za nic w świecie...

Przybyły wydął usta i milcząco spojrzał na zalotną 50-letnią babę.

— A wie pan czemu?... Tu straszy!

Pan „profesor" zauważył z powagą, że w strachy nie wierzy.

— Nie daj Boże — odrzekła nieco urażona — a przekona się pan sam, że tu pokutuje. Nie takiego niedowiarka przepędziło z łóżka... O, dzisiaj właśnie piątek...

— Cóż, że piątek — zapytał nieco zaniepokojony.

— Regularnie w piątek „pokutuje"...

Przybyłego zaniepokoiła pewność opowiadającej. Przypomniał sobie cytat: „dzieją się rzeczy na świecie, o których się filozofom nie śniło".

— Żeby pan tu miał jakieś towarzystwo, ostawię pieska i kota...

Pan „profesor" nie sprzeciwiał się, a ponieważ gospodyni miała szczególną atencję do kota, przyniosła z kuchni w garneczku nieco mleka, poczem pożegnała przybyłego, który począł rozglądać się po pokoju. Umeblowanie stanowiły: łóżko, szafka, miednica na stołku, piec, a nad łóżkiem obrazek święty, przylepiony do ściany.

— Niewybredny to duch, kiedy sobie ten pokój wybrał na pokutowanie — pomyślał i nie zwlekając udał się na spoczynek.

Nie suszył sobie głowy „strachami"; pomyślał tylko o własnych kłopotach i wkrótce usnął snem sprawiedliwych. Nie wiedział, jak długo był w objęciach Morfeusza, jeno pamiętał, że śniło mu się, jak „ajsbajny" zapadał w ulubionej swej restauracji przy św. Marcinie — gdy go obudziło silne stuknięcie, niczem uderzenie w podłogę... Jak każdy trzeźwo myślący człowiek przypuszczał w pierwszym momencie, że śni... Tymczasem słyszy wyraźnie drugie stuknięcie, coś w rodzaju huku młota żelaznego.

Przetarł oczy i pociągnął za kołdrę. Nagle ogarnęło go dzikie przerażenie, gdyż zauważył, że coś w nogach leży, lecz po chwili domyślił się, że to jamnik. Nogą wyrzucił psa z łóżka i to w tej specjalnej intencji, iż stworzenie odwróci od niego uwagę „pukającego ducha".

Jednak jamnik ani nie zawył, co obowiązkowo na widok „stracha" powinienby uczynić, ani nie szczeknął i zdaje się przepadł bez śladu. Leżącego to zastanowiło.

— Coś musi być? — pomyślał.

Tymczasem po drugiem stuknięciu następuje trzecie, oraz dalsze i ku swemu przerażeniu zauważa „profesor", że duch zbliża się ku niemu. Były to miarowe odgłosy, jakby człowieka, idącego pomału i rzecz dziwna, odróżniało się szczęk żelaza. Czyżby to były stalowe pantofle jakiegoś rycerza pokutującego w zbroi?

Nauczyciel wiedział, że ma w kieszeni surduta, leżącego na stołku obok łóżka, zapałki, ale bał się sięgnąć, bo nuż go za rękę duch ucapi... Irytowało go nikczemne zachowanie się jamnika, którego już zaczął posądzać, że jest w zmowie ze „strachem". Ale co najważniejsze, nie było już wątpliwości, że widmo kroczy wprost ku niemu... Już stąpania słyszy tuż przy łóżku...

Pan „profesor" zrobił to, co byłby zapewne każdy szanujący się czytelnik uczynił: nakrył głowę kołdrą i duszę polecił Bogu. Nie wiedział, czy to trwało chwilę, czy wiek cały. Dość, że leżąc usłyszał „pokutującego" pod łóżkiem. Widocznie nie zależało widmu na zawarciu z nowym gościem tego pokoju znajomości!

Nauczyciel począł pomału przyzwyczajać się do ciekawego zjawiska. Wydawało mu się nieprawdopodobne przypuszczenie o pokutującym w zbroi i w pantoflach żelaznych rycerzu, bo po schodach, wiodących na strych, nie byłby się tu dostał. Wreszcie odzyskał w tym stopniu odwagę, że sięgnął po zapałki.

Rozproszył ciemności, ale w pierwszej chwili obawiał się spojrzeć pod łóżko: może zobaczy tam coś potwornego... W końcu wziął na odwagę, przechylił się nad krawędzią i spojrzał, a to, co spostrzegł, wprawiło go w niesłychaną pasję: „kot, faworyt gospodyni łeb wcisnął w żelazny garneczek z mlekiem i nie mogąc się wydostać z przygodnego „pancerza" ciskał nim w prawo i w lewo, spacerując go pokoju!...

Tak wyglądał ów tajemniczy „strach"!...

WIADOMOSCI SPORTOWE

Echa wyprawy Reprezentacji Polskiej do Finlandji i Estonji.

Dziwnie się jakoś nie kleiło tym razem naszej reprezentacji w wyprawie na północ. Nieprzyjemności bezpotrzebnych narobił Janek Loth, który w ostatniej chwili odmówił, licząc na tennisowe mistrzostwo Polski.

Bogu dzięki znalazł się naprędce Tupalski, który przypomniawszy sobie, iż za dwa dni ma stawać do poboru, chciał z Wilna wracać do Warszawy — przekonano go jednak, że to się załatwi.

Przez Łotwę dojechano szczęśliwie do Tallina w Estonji, skąd luksusowym parowozem niemieckim do Helsingforsu. Podróż trwała jedynie 4 godziny, a reprezentacja nasza czuła się na morzu doskonale przy dźwiękach jazz-bandu. Jedynie zażywny prezes PZPN-u dr C. nabawił się morskiej choroby i leżał w Helsingforsie przez dwa dni w łóżku.

Finowie przyjmowali naszą reprezentację wprost po królewsku. Obwozili naszych po całem mieście samochodami — zaprosili do muzeów, cyrku itd.

Najważniejsza rzecz, jedzenie, było wyśmienite i nieograniczone...

Zawody prowadził sędzia szwedzki bardzo poprawnie. Wynik nierozstrzygnięty jest miernikiem sił — Finlandja miała nawet w drugiej połowie przewagę.

Po zawodach odbył się wspaniały komers i dancing, na którym nasi piłkarze tańczyli — nie mogli się jednak ze swemi tancerkami porozumieć.

We wtorek o godz. 9 rano wyjechała nasza reprezentacja małym parowcem z powrotem do Tallina. Podróż trwać miała jedynie 5 godzin, przedłużyła się jednak do ośmiu. Na morzu zerwał się straszliwy huragan, który rzucał malutkim stateczkiem jak piłką, zniewalając naszych biednych piłkarzy do posuwania się na czworakach po pokładzie, przyprawiwszy w dodatku wszystkich o ciężką chorobę morską, tak, że niektórzy widząc swój straszliwy stan, zapoznali się z kilkoma Anglikami i zażyli tyle lekarstwa... z trzema gwiazdkami, od nich otrzymanego, że zasnęli kamiennym snem.

Po piątej wjechano do Tallina. W porcie czekała reprezentacja Estonji, poczyniwszy wszelkie przygotowania do zawodów międzypaństwowych, które miały się odbyć o godz. 6-tej.

Nasi skołatani całodzienną podróżą w czasie morskiego huraganu — strawieni chorobą morską — nie miawszy przez cały dzień nic w ustach — odmówili spotkania.

Po przyjeździe jednak do hotelu obliczył kapitan związkowy p. Synowiec, że o ile zawody z Estonją nie odbędą się natychmiast we wtorek, lecz dopiero we środę i czwartek, reprezentacyjni gracze Lwowa i Krakowa nie zdążą na czas na zawody Lwów—Kraków.

Sperling, Gintel i Chruściński byli tak jednak chorzy, że w zawodach bezwzględnie udziału wziąć nie mogli. Dlatego postanowiono, że pierwszego dnia wystąpi jedynie Małopolska przeciw Tallinowi, by ewentualnie nie narazić Polski na kompromitującą klęskę. Estonja w pełnym państwowym składzie wystąpiła jako Tallin i przegrała zasłużenie 3:0.

Angielski sędzia prowadził zawody wprost wzorowo. Drugiego dnia wystąpiła nasza reprezentacja w zmienionym nieco składzie pod mianem Polski i zdołała zaledwie uzyskać wynik remisowy.

Estończycy nie krępowani tym razem surowym sędzią angielskim, lecz mając trzech pomocników w osobie sędziego i dwóch linjowych Estończyków, zaczęli grać brutalnie, tak, że Seichtera II. i Ciszewskiego zniesiono nieprzytomnych z boiska.

Reprezentacja nasza brnąc drugi dzień z rzędu w grząskiem błocie boiska w Tallinie nie mogła powtórzyć swego wyniku z dnia poprzedniego — szczególnie, że sędzia był widocznie stronniczy. Tego samego dnia odjechano do kraju.

Naszem zdaniem, spotkania międzynarodowe z państwami małemi należałoby o ile możności ograniczyć!

PIŁKA NOŻNA.

URANIA—WISŁA.

W niedzielę o godz. 11 przed południem odbędzie się na boisku Wisły spotkanie Wisła Ib—Urania. Spodziewać się należy, że zawody te, jak i poprzednie, które skończyły się wynikiem 1:0 dla Wisły, będą równie interesujące. Poprzedzą o godz. 9 i pół zawody drużyn młodszych.

LEKKA ATLETYKA.

MIĘDZYKLUBOWY MEETING LEKKOATLETYCZNY Ż. K. S. MAKKABI.

W sobotę dnia 12 i w niedzielę dnia 13 bm. odbędą się na boisku Makkabi międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Zawody powyższe wzbudziły w całej Polsce zrozumiałe zainteresowanie, z powodu zgłoszenia całego szeregu najlepszych zawodników z całej Polski.

Zawody sobotnie rozpoczynają się o godz. 13 z następującym programem:

1. Przedbiegi pań na 60 mtr. 2. Rzut kulą dla pań. 3. Skok w dal dla pań. 4. Międzybiegi 60 mtr. dla pań. 5. Rzut dyskiem dla pań. 6. Przedbiegi 100 mtr. dla pań. 7. Rzut oszczepem dla pań. 8. Skok wzwyż dla pań. 9. Międzybiegi 100 mtr. dla pań. 10. Przedbiegi 110 z płotkami dla panów. 11. Bieg na 250 mtr. dla pań. 12. Sztafety 4 x 60 mtr. dla pań.

Zawody w niedzielę rozpoczynają się o godz. 8.30 przedpołudniem:

1. Pięciobój lekkoatletyczny o mistrz. okręgu krakowskiego. Pięciobój obejmuje: skok w dal, rzut oszczepem, bieg na 200 mtr., rzut dyskiem, bieg na 1.500 mtr. 2. Przedbiegi 100 mtr. dla panów. 3. Bieg na 3000 mtr. dla panów. 4. Rzut dyskiem dla panów. 5. Skok w dal dla panów. 6. Przedbiegi na 400 mtr. dla panów. 7. Trójskok. 8. Finał 60 mtr. dla pań. 9. Bieg na 800 mtr. dla panów. 10. Finał biegu na 100 mtr. dla panów.

Popołudniu o godz. 15:

1. Skok wzwyż dla panów. 2. Finał na 400 mtr. dla panów. 3. Rzut oszczepem. 4. Bieg na 1.500 mtr. 5. Sztafety dla pań 4 x 100 mtr. 6. Skok o tyczce dla panów. 7. Bieg 110 z płotkami dla panów. 8. Rzut kulą dla panów. 9. Finał 100 mtr. dla panów. 10. Sztafeta 4 x 100 dla panów. 11. Sztafeta olimpijska 100 — 200 — 400 — 800.

Zawody powyższe zawierające nader obszerny program będą jedną z największych imprez lekkoatletycznych Krakowa i ściągną niewątpliwie szerokie masy zwolenników tego pięknego sportu.

LEKKA ATLETYKA ZAGRANICĄ.

Sztokholm. Międzypaństwowy mecz Finlandja—Szwecja wygrali Finowie w stos. 99:85. Najważniejsze wyniki: 5 km.: Nurmi 14:53. — 10 km.: Nurmi: 30:40.2. — Trójskok: Tunlos 10.00. — Kula: Porhöla 14.87. — Dysk: Nittymaa 46.11. — Oszczep: Lindströmm 64.68. Szwed Wide nie startował.

Budapeszt. 100 m.: Fluck 10,6 s., 800 m.: Barsi 1:54,3, w dal Cator (Haiti) 7.53, 3 km.: Norland (Francja) 9:01.6.

Kopenhaga. 100 m.: Mourlon 10.6, 800 m. Dodge 1:58.4, drugi Wiriath, 5 km. Dolques 15:31, skok wzwyż Osborn 201, w dal: Jones 705, kula i dysk Schwarce 13.99 i 41,72 m. 110 przez płotki Ryley 14.9.

TENNIS.

K. Z. T.—CRACOVIA.

Zawody tennisowe Katowickiego Zw. Tennisowego — „Cracovia“ odbędą się w niedzielę dnia 13 bm. o g. 10 rano i o 2.30 po poł. na kortach Sekcji Tennisowej K. S. „Cracovia“. W programie przewidzianych jest 19 gier, a to gry pojedyncze pań i panów, gry podwójne pań i panów i gry mięszane. Zawody zapowiadają się nader interesująco, ponieważ Katowice przyjeżdżają w swym najlepszym składzie, mianowicie z pp. Lerchówną i Stephanówną, oraz z pp. Steinerem i Miziewiczem na czele.

ROZMAITOŚCI.

MIĘDZYNARODOWE REGATY O MISTRZ. EUROPY W R. 1927 ODBĘDĄ SIĘ W BYDGOSZCZY.

W dniach 4 i 5 września br. odbył się w Pradze (Czechosłowacja) doroczny międzynarodowy kongres wioślarski. Wśród szeregu powziętych uchwał znalazła się jedna sensacja, mianowicie postanowiono, że w roku 1927 europejskie mistrzostwa wioślarskie odbędą się w Polsce, a więc w Bydgoszczy, która posiada najlepszy tor wioślarski w Polsce. Jest to wiadomość pierwszorzędna, która winna pobudzić nasze miejscowe społeczeństwo do jak najintensywniejszego poparcia naszego wioślarstwa, gdyż dzięki takim imprezom sportowym, jak międzynarodowe regaty o mistrzostwa Europy, stanie się Bydgoszcz miastem znanem na całym świecie.

SPORTOWY SPÓR WĘGRY—WŁOCHY.

Wiedeń. Jak się dowiadujemy z Budapesztu Węgierski Związek Piłki Nożnej ogłosił bojkot Włoch przez kluby węgierskie i wniósł skargę do FIFA z powodu kaperowania graczy węgierskich przez kluby włoskie.

Okręt walczący z białymi niedźwiedziami

Z Nome, w Alasce, donoszą jeszcze dalsze szczegóły o przygodach skunera „Maud“, który powrócił z trzyletniej wyprawy do okolic podbiegunowych.

Kapitan Wisting oświadcza, że poprzeczne prądy północno-zachodnie nie pozwoliły mu na dopłynięcie z lodami do bieguna. Dnia 7 sierpnia „Maud“ oswobodziła się z lodów, a dnia 21 sierpnia przybyła do Nome. Na pokładzie jej redagowano dziennik, pisany na maszynie, dla przerwania monotonności postoju wśród lodów.

Gdy „Maud“ stała zamarznięta wśród pól lodowych, to niedźwiedzie białe podchodziły do niej tak licznie, że czasami trzeba było walczyć z niemi zblizka, aby nie wdarły się na pokład okrętu. Dwadzieścia dwa niedźwiedzie zabito wystrzałami z pokładu „Maud“. Zabrane przez wyprawę psy eskimoskie bały się bardzo niedźwiedzi i wyły rozpaczliwie, gdy nie proszeni goście zbliżali się do okrętu.

Najdalszy punkt, do którego ruchome pola lodowe zaniosły „Maud“, znajdował się pod 77 stopniem szerokości północnej i 146 stopniem długości zachodniej.

SMACZNA KOLACJA PRZED 13-TU LATY.

Przed paroma dniami reporterzy londyńscy zrobili nadzwyczajne odkrycie, które dało pohop bujnym fantazjom do przeróżnych komentarzy. Oto w wykwintnej dzielnicy londyńskiej Hyde Park Gate, odnaleziono dwupiętrowy pałacyk tajemniczo zamknięty, jak twierdzą sąsiedzi, od lat 13. Przez odsłonięte okna w pokojach, oprócz bogatych mebli ujrzeć można przepyszne obrazy a w jadalnym pokoju wykwintnie kryształami i srebrami zastawiony stół.

Na stole tym widnieje niedokończona kolacja i w pośpiechu rzucona serweta. Według zeznań sąsiadów dom ten był własnością bogatej wdowy, która pewnego dnia przed 13 laty rozpuściła swą liczną służbę. Dama owa zasiadła następnie sama do kolacji, lecz nagle — z niewiadomych przyczyn — musiała opuścić swoje mieszkanie i wyjechać z Londynu. Od tej chwili pałacyk jej zamknięty, a bogatej wdowy nikt więcej nie widział. Ponieważ budowla jest prawie nową, władze nie obawiają się, by pałacyk mógł się zawalić. Co zaś do podatków, to te w tajemniczy sposób bywają punktualnie nadsyłane. Są tacy, którzy utrzymują, iż piękna wdowa była szpiegiem niemieckim i została przed wojną odwołana. Inna znów wersja dowodzi, iż złe duchy wygnały właścicielkę z mieszkania i że boi się ona powrócić. W każdym bądź razie pomimo kanikuły Londyn ma o czem mówić.

PIJAŃSTWO W IRLANDJI.

Według najświeższej statystyki wolne państwo irlandzkie posiada poważną liczbę — 13.000 szynków (public-houses).

Jeden szynk wypada na 230 mieszkańców.

Tymczasem w Anglji jedna podobna instytucja wystarcza na 400 obywateli.

Wobec tego specjalna komisja, badająca wyszynk napojów wyskokowych w Irlandji, złożyła projekt ograniczenia ilości koncesyj.

Również mają być zmienione godziny sprzedaży napojów alkoholowych.

Obecnie obowiązujący czas od godz. 9 do 22 ma być zmieniony na od 10 do 14 i od 17 do 22.

W niedzielę sprzedaż alkoholu wogóle jest zabronio na z wyjątkiem bona fide podróżnikom pomiędzy godziną 13—15 i 17—19.

Za bona fide podróżnika uważanym jest każdy osobnik, oddalony 10 mil ang. od stolicy lub 6 mil ang. od większego miasta prowincjonalnego.

Dotychczas obowiązywało 3 mile, aby korzystać z przywileju „podróżnika“.

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

L. 22912/1925
VII.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana, koniczyny, słomy równej i mierzwy dla zaprzęgów miejskich w czasie od dnia 1 października 1925 r. do 30 września 1926 r. odbędzie się w Wydziale VII Magistratu (główny gmach Magistratu III piętro, oficyny, drzwi Nr. 40) w dniu 21 września 1925 r. t. j. w poniedziałek o godzinie 12-tej w południe publiczna licytacja zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale VII Magistratu, III piętro, oficyny drzwi Nr. 40 w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji.

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu:

koniczyny około	2.800 p
siana około	5.000 p
słomy równej około	750 p
„ mierzwy około	750 p
owsa około	2.800 p

i ma być uskuteczniona loco stacja kolejowa Kraków lub Podgórze-Wisła.

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz rozdzielenia dostawy na poszczególne artykuły.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale VII Magistratu w godzinach urzędowych.

Wadjum wynosi 5 proc. wartości oferowanej dostawy, które należy złożyć w Kasie miejskiej przed licytacją.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

3736 dnia 5 września 1925 r.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

OGŁOSZENIA

Redakcja: Kopernika 8. Administracja: Dunajewskiego 7.

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy. — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. — Wiersz w rubryce „Nadesłane“ jedna łama zł. 0.60. — Wiersz milimetrowy po kronice jedna łama zł. 1.00. Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy jedna łama zł. 0.75. — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenie bez względu na ilość słów 50 groszy. — Ogłoszenia matrymonialne i korespondencje prywatne za jedno słowo 15 groszy. — Za skład tabelaryczny, kombinowany 50 proc. dopłaty.

Wolne posady.

POTRZEBA kilkunastu robotników drzewnych na wycinanie dębów i wyróbkę rozmaitych sortymentów, szczególności klepek i progów kolejowych itd. Wiadomość: Urząd Pośrednictwa pracy, Kraków, Podzamcze 30. 3617

KUCHARZ i masarz potrzebny od zaraz na wyjazd. Wiadomość: Urząd Pośredn. Pracy, ul. Podzamcze 30. 3661

POSZUKUJEMY monterów samodzielnych do montażu mostów żelaznych. Chmielewski i Rupp, Ostrów, Fabryczna 13 b. 3694

CZELADNIKA krawieckiego i praktykanta przyjmie Górka, Mikołajska 13. 3715

ZARAZ do objęcia w Krakowie posada czeladnika szewskiego. Wiadomość: Państwowy Urząd Pośrednictwa pracy — Kraków, Podzamcze 30. 3734

DZIELNYCH pomocników malarskich przyjmie zaraz Edmund Kozłowicz, Zakład malarski. Września, ul. Sienkiewicza 36. 3729

LEŚNIK kawaler, z dłuższą praktyką, dobremi poleceniami potrzebny od 1. 10. 25. Zgłoszenia: Majętność Mechlin p. Srem. 3728

Poszukujący posad

OGRODNIK żonaty, lat 30, bardzo zdolny fachowiec we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, energiczny, posiadający bardzo dobre świadectwa i dobre referencje poszukuje posady od 1 października na przystępnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia: Andrzej Zieliński, Kraków, Wąska 1, szkoła męska. 3739

URZĘDNIK notarjalno-adwokacko-bankowy, zdolny tabularzysta i spadkowiec, piszący biegle na maszynie, władający słowem i pismem polskiem, ruskiem i niemieckiem, poszukuje posady. Zgłoszenia i warunki pod „Urzędnik“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“.

STENOTYPISTKA pisząca na maszynie, znająca stenografję, szuka posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krak.“ pod „Posada“. 3705

STENOTYPISTKA ze znajomością książkowości, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Stenotypistka“. 3710

AKADEMICZKA z IV. roku filozofji poszukuje korepetycji. Udziela także lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Akademiczka“. 3712

CHEMIK młody inżynier, rz.-katolik, przyjmie stałą posadę młodszego chemika w cukrowni. Pracował 2 kampanje w cukrowni i 4 lata w dużem laboratorjum analitycznem. Adres: Łódź, Poste-restante, A. Sosnowski. 3730

SZOFER z trzechletnią praktyką poszukuje posady od 15. 9. 925. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Szofer“. 3726

PRZYJMĘ posadę inkasenta ewentualnie ekspedjenta od 1 października 1925. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Posada“. 3725

CZELADNIK masarski, pozamiejscowy poszukuje posady. Wiadomość: Piekarnia ul. Tomasza Nr. 5. 3719

Sprzedaż i kupno

OKAZYJNIE do sprzedania ładna, elektryczna lampa do jadalni bronz. 8 świateł. Od 1—2 i pół. Szlak 4, m. 9, III p. 3743

OKAZYJNIE do sprzedania płaszcz welurowy bronzowy z kołnierzem futrzanym. Wiadomość: Blich 8, II p. 3727

FOLWARCZEK 235 mórg ziemi pszenno-żytniej, łąka, woda, ogród, zajazd, budynki I kl., dom 9 pokoi, maszynerja kompl., 11 koni, 30 bydła itd., bogate zbiory, położenie piękne, z powodu wyjazdu za 40.000 gotówki na sprzedaż. — Gniotowski, przy stacji Sława, powiat wągrowiecki. 3702

DO SPRZEDANIA okazyjnie fortepian wiedeński, w bardzo dobrym stanie: Konarskiego 32, parter. 3707

KUPIĘ przeszło sto wagonów dobrych ziemniaków. Łaskawe oferty z cenami do St. Łaski, Słupna 42 p. Mysłowice. Górny Śląsk. 3701

Mieszkania i lokale

POSZUKUJĘ pokoju, pokoju z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią za odstępnem lub wyższym czynszem od gospodarza Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „700“. 3721

Rozmaite

CENY ZNIŻONE! fotografji do legitymacji szkolnych. Wykonanie na kliszy (retuszowanie) w 2 godzinach. — Jan Bednarski — Kraków, Basztowa 17. 3720

PRACOWNIA TAPICERSKA poleca na raty otomany, kanapy z oparciem, poduszki włósienne, przyjmuje wszelkie roboty, przeróbki po cenach najniższych. Wykonanie pierwszorzędne. Kraków, Szpitalna 24. 3741

INSTALACJE ELEKTRYCZNE przedsiębiorstwo techniczno-handlowe inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep: Kraków, Grodzka 65, przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji. 3722

LEKCJI francuskiego i angielskiego udziela fachowa nauczycielka tanio. Św. Jana 18, I. p. oficyny. 3695

STENOGRAFJI uczę szybko, dokładnie. Wiadomość: ul. Stolarska 13, I p. front na prawo. 3680

ZAKŁAD krawiecki, Sadowski, Starowiślna 14, III p. front. Wykonuje ubrania męskie, uniformy wojskowe, oraz dla studentów **mundurki. Wykonanie solidne. Ceny najniższe.** 3658

SALONIKI od 240 zł. otomany, kanapki rozkładane, kanapy z oparciem, łóżka mosiężne i dziecinne na raty. Luszowicz, ul. Florjańska 44. 3630

MAGAZYN MEBLI pod firmą „Demobila“ w Krakowie, Podzamcze 2, posiada na składzie meble wszelkiego rodzaju, stolarskie i tapicerskie, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w tem zakresie. 3656

300—400 ZŁ miesięcznie i więcej zarabiają panie i panowie każdego stanu w miejscu zamieszkania, sprzedawając bardzo pokupne artykuły niezbędnej potrzeby w każdym domu, tak w mieście, jak i na wsi. Ryzyka niema. Posady stałe. Zarobki łatwe i pewne. Zgłoszenia: Adolf Agater, Poznań-Łazarz, ul. Mottego 2. (Na odpowiedź znaczek dołączyć). 3693

ZA OBIADY poszukuje się osoby władającej poprawnie językiem francuskim w celach konwersacji. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Konwersacja“. 3713

ZAMIENIĘ fortepian używany, w bardzo dobrym stanie na pianino. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Zamiana“. 3708

UNIEWAŻNIA się zgubioną dnia 1 września wojskową kartę odroczenia na nazwisko Jana Seweryna Sokołowskiego. 3738

Matrymonialne.

MŁODZIENIEC, przystojny, brunet, inteligentny, pragnie zapoznać się z panienką miłą, sympatyczną, gospodarną, posiadającą majątek. Cel matrymonjalny. Oferty wraz z fotografją, którą pod słowem honoru zwrócę, nadsyłać do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Słowo honoru“. 3724

DWUDZIESTODWULETNIA sierota, posiadająca umeblowane mieszkanie w śródmieściu, pragnie wyjść zamąż najchętniej za młodego wdowca, któremu nie zależy na majątku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Sierota“. 3723

SILNA brunetka, sympatyczna, pragnie nawiązać korespondencję z mężczyzną inteligentnym, z wyższem wykształceniem i szlachetnym. Cel wymiana myśli, małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Marzycielka“. 3742

MYDŁO

KOLLONTAY

Samej sobie wyrządza Szan. Pani szkodę, żądając w sklepie zwyczajnie tylko: „kawałek mydła“ zamiast: kawałek mydła „Kollontay z pralką“. Daje ono Pani gwarancję najlepszego gatunku za tanie pieniądze, i chroni Panią od szkód, zdenerwowania i utraty pieniędzy. 3737

KOLLONTAY

MYDŁO

Nr. dz. III 56720 1925.

W myśl ogłoszenia umieszczonego w „Monitorze Polskim“, „Tygodniku Dostaw“, „Przemysł i Handel“, oraz w „Czasopiśmie Technicznem“ rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie rozbudowy przystanku osobowego **„Podlasy“.**

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać od dnia 5 września 1925 w Wydziale III. (Drogowym) drzwi Nr. 187. Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 24 września 1925 godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej popołudniu.

Kraków, dnia 7 września 1925.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie:
3735 **K. Barwicz m. p.**



CHORZY! **Dbajcie o swoje zdrowie! Słynne w całym świecie**

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA.

Zalecane przez najsłynniejsze powagi lekarskie, jak prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochfoetter, Dra Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że zioła te są niezastąpionym środkiem przy chorobach pochodzących z zanieczyszczenia i zgęszczenia krwi.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, cierpienia hemorroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera pobudzają **apetyt i trawienie i przy skłonnościach do** obstrukcji są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami: w Badenie, Berlinie, Londynie, Wiedniu, Paryżu i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań i uznań za skuteczność **Ziół Harckich** otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena $1/_2$ pudełka zł. 1·50; podwójne pudełko zł. 2·50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA! Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw! Każde oryginalne pudełko, zaopatrzone Nr. 43 wg. rej. W Ministr. Zdrow. Publicz.

Reprezentant na Polskę: **Józef GROSSMAN, WARSZAWA, Chmielna L. 49.** 3615



OBYWATELE!

Pewnie każden z Was, potrzebuje coś z ciepłej bielizny i odzieży do sprawienia, więc radzimy skorzystać z tej dobrej okazji, dzięki której,

Można nabyć prawie za pół ceny z fabryki

CAŁĄ zimową wyprawę TYLKO ZA 40 ZŁOTYCH

a mianowicie: jedna zimowa ciepła chustka, 3 metr. podwójnego mocnego kortu na ubranie męskie lub palto damskie, odcinek dobrego materjału na całą zimową suknię damską, 5 metr. dobrej flaneli lub płótna na bieliznę, 2 metr. baji na kaftan męski, 5 metr. barchanu na haleczkę i kaftanik damski i 3 szpulki nici do szycia.

To wszystko razem w dobrych gatunkach wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia

Pocztą za zaliczką tylko 40 Zł.

— (Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie) —

UWAGA! Kto wraz z obstalunkiem przyśle **3 złote ten nie płaci** kosztów opakowania, ani opłaty pocztowej. Za dobroć towaru gwarantujemy i w razie niespodobania się przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: 3621

Skład fabryczny M. BRYL, Łódź, Piotrkowska 58.

SIATKI RABITZA

do stropów betonowych itp.

poleca ze składu

Krakowska Fabryka Drutu i Wyrobów Żel. S. A.

KRAKÓW - PODGÓRZE

ul. Romanowicza 5. telefon 277.

3297 adr. tel. „Metalgor“.

Pokój dla studentów

odstąpi po cenach bardzo przystępnych poczciwa rodzina ewentualnie z utrzymaniem. Wiadomość w Administracji „Gońca Krakowskiego“ 3689

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Nagrodzone wielkiemi złotemi medalami. Tanio poleca Hurtownia „The Kasprzycki Company“ Warszawa, Marszałkowska 153. Telefon 104-51, Chłodna 28. Prowincja zamawiać może listownie 3665

Polecam Pokój do śniadań W. DYDAŚ

Tanio **Kleparz 5.** - solidnie.

Reklama dźwignią handlu i przemysłu